№ 292 — Rocznik XIII. Piątek, 22 grudnia 1871.

Odpowiedzialny za redakcyą
Edward Michałek w Poznaniu.

Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski No 8.
Biuro redakcyi ś. Marcin No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów:)
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłómaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 2 tal. 21 sgr. 3 fen., we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

We Wrocławiu: *Jenke & Saringhausen*, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: *Józef Czech*, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — We Lwowie *F. H. Richter* księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę *Librairie du Luxembourg*, Rue de Tournon No. 16 1 pułkownik *Raczkowski*, Rue du Faubourg Poissonniere 33. — W Londynie: księgarnia *B. Bender*, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą pp. *Havas, Lafitte, Bullier & Comp.* Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vegler*. — W Berlinie: *Rudolf Mosse*, Gr. Friedrichstrasse 60, *A. Retemeyer, H. Albrecht*, Taubenstrasse 34. — W Bremie: *E. Schlotte*. — W Lipsku: *Eugeniusz Fort, Sachse & Comp.* — W Frankfurcie n. M. *Daube & Comp.* — W Wrocławiu: *Priebatsch*, Ring. — W Buku: *S. Bajoński*, w Bydgoszczy: *Tomasz Sniegocki*, w Gnieźnie: *A. Wierzbicki*, w Inowrocławiu: *A. Kryszewski*, w Kostrzynie *Swoboda*, w Krotoszynie: *Ludwik Ciemierski*, w Obornikach: *F. W. Rakowski*, w Ostrowie: *J. Priebatsch*, w Pleszewie: *L. Zboralski*, w Śmiglu: *T. Radkiewicz*.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański

wynosi **od 1 stycznia 1872** w mieście Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w obrębie państwa pruskiego 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 3 tal. 15 sgr., w Szwajcaryi 15 franków, we Francyi 18 fr., w Belgii 16 fr., w Królestwie Włoskiém 15 fr., w Turcyi 28 fr., w Anglii 1 funt szterling, w Mołdowołoszy 7 tal. 10 sgr., w Ameryce 6 dolarów, w Danii 4 tal. 25 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr.

Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego przy ulicy św. Marcińskiéj No. 62, u pp. ***M. Leitgebra i Sp.*** przy placu Wilhelmowskim No. 3, jako téż u pana ***Antoniego Rose,*** Bazarze, pana ***C. Adamskiego,*** ulica Wrocławska No. 9, pana ***H. Kirsten,*** ulica Podgórna No 14, pana ***Izydora Busch,*** plac Sapieżyński No. 1/2, „ ***Jakóba Appla,*** ulica Wilhelmowska No. 9, „ ***H. Reyznera,*** ul. Wodna i róg Garbar No. 15, „ ***M. Kantorowicza,*** ulica Szewska No. 19. „ ***H. Michaelis,*** Małe Garbary No 11, „ ***W. Starka,*** Stary Rynek No. 81, „ ***J. Affeltowicza,*** Chwaliszewo No. 13, „ ***Classen*** ulica Fryderykowska No. 19, „ ***M. Friedlaender,*** naprzeciw zegaru poczt.,

Zamiejscowi zaś po wszystkich cesarskich urzędach pocztowego związku niemiecko-austryackiego lub téż u naszych ajentów:

Po za obrębem państw wchodzących w skład pocztowego związku niemiecko-austryackiego prenumerować można: dla Francyi w Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16; pułkownik Raczkowski rue du Pont de Lodi 1. Na całą Szwajcaryą przyjmują prenumeratę pp. Haasenstein et Vogler w Bazylei (Bâle). — Dla Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki w Londynie: księgarnia H. Bender, Little Newport Street, Newport Market.

Inseraty przesyłane w języku niemieckim, które dopiero przetłomaczone być mają, powinny być pisane jak najwyraźniéj, jeżeli interesowane osoby nie chcą narazić się na zwłokę albo i odłożenie ich inseratu do dnia następnego. W Ekspedycyi Dziennika oraz i w księgarni M. Leitgebra i Sp. przyjmują je tylko do godziny 9 z rana, polskie zaś do 10 godz. Późniéj oddane inseraty już tego dnia w Dzienniku zamieszczonemi być nie mogą. Obwieszczenia i inseraty opłacają się po 1 sgr. 6 fen. od wiersza.

Upraszamy o wczesne składanie przedpłaty, abyśmy mogli obliczyć ilość nakładu. — Abonentom miejscowym za dopłatą 5 sgr. kwartalnie odsyłamy Dziennik do domu.

Urządzona już nowa Ekspedycya przy ulicy św. Marcińskiéj 62 przyjmuje od godz. 8 z rana do południa **przedpłatę** i zamówienia na **ogłoszenia**, mające być zamieszczane w Dzienniku Poznańskim po Nowym Roku.

Dziennik wydawany będzie pomiędzy 4 a 5 godziną po południu w drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. Wł. Łebiński) przy placu Wilhelmowskim No. 15.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.
Ulica św. Marcińska No. 62.

Donosimy Szanownym Czytelnikom, że od Nowego Roku Dziennik Poznański drukować się będzie w drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński), Redakcya zaś pozostaje na tém samém miejscu (św. Marcin 62), dokąd się téż Administracya i Ekspedycya nasza przenoszą. Z wszystkiemi więc interesami tak do Redakcyi jak do Ekspedycyi i Administracyi pod powyższym adresem udawać się należy.

Administracya Dzien. Pozn.

POZNAŃ, 21 grudnia.

Książęta orleańscy, jak to telegram w dniu wczorajszym obwieścił, zajęli miejsca poselskie w zgromadzeniu narodowém. Zasiedli na prawém centrum. Tym więc sposobem sprawa, o którą tak długo toczył się spór, załatwiona została. Wejście ich do izby nie wydziałało najmniejszego wrażenia. Widocznie przeceniano niebezpieczeństwo, jakie z zajęcia przez nich miejsc w izbie wyniknąć może. Po za izbą pozostając mogli tak samo prowadzić agitacyą i snuć intrygi na rzecz monarchii a przez wejście ich do zgromadzenia, działanie to nie może stać się groźniejszém. Projekt do prawa o szkołach elementarnych, wniesiony przez ministra oświecenia p. Jules Simon na zgromadzenie narodowe składa się z 26 artykułów. W zasadzie przyjmuje obowiązkowe uczęszczanie do szkół. Wyznaczone są kary na rodziców, opiekunów i chlebodawców, którzyby zaniedbali posyłać dzieci w wieku od lat 7 do 13 do szkół. Kary te są pieniężne do 100 fr. rozciągające się lub więzienie, a nawet utrata praw obywatelskich. W każdym departamencie ustanowiona ma być komisya dyscyplinarna, do któréj należeć będzie wymierzanie powyższych kar. W szkołach tych prócz innych nauk mają być wykładane religia, jeografia oraz historya. Ta ostatnia prowadzoną być ma tylko do roku 1815 (!). Takie są główne podstawy tego projektu do prawa, nad którym wkrótce zgromadzenie narodowe obradować będzie a które, nie wątpimy, wywoła burzliwe rozprawy. Ani bowiem stronnictwo zachowawcze ani też radykalne nie zgadzają się z projektem, tylko szczerze a umiarkowanie liberalni popierają go mocno.

Sejmy krajowe w wyższéj Austryi, Krainie, Morawii, Vorarlbergu i Bukowinie zwołane zostały na krótką sesyą w celu wyboru reprezentantów do reichsratu. Dzienniki niemieckie dając pogląd na odbyte wybory, następny podają stósunek liczebny stronnictw w radzie państwa: Czechy wyślą 17 wierno-konstytucyjnych posłów, ponieważ 14 foodalnych i 22 czeskich deputowanych nie zjedzie; z Morawii 18 wierno-konstytucyjnych, czterech zaś Słowian usunie się; Szląsk wysyła 6, Niższa Austrya 18, Karyntia 5 wierno-konstytucyjnych, Wyższa Austrya 8 wierno-konstytucyjnych i 2 klerykalnych, Salzburg 2 konstytucyjnych i jednego klerykalnego, Kraina 1 wierno-konstytucyjnego, 5 klerykalnych, Tyrol 9 klerykalnych, Styrya 11 wierno-konstytucyjnych, 2 klerykalnych, Galicya 38 należących do stronnictwa federacyjnego, Bukowina 4 wiernokonstytucyjcych, Dalmacya 5 ze stronnictwa federacyjnego, Tryest, Gorycya i Istrya 6 należących do stronnictwa federacyjnego. Tym sposobem znajdowałoby się w izbie deputowanych 90 do stronnictwa wiernokonstytucyjnego i 71 do federacyjnego należących. Nadmienić tu musimy, że teraz jeszcze nie da się dokładnie obliczyć liczba, ponieważ, jak głoszą dzienniki, Tyrol i Vorarlberg nie obeślą także rady państwa.

W Hiszpanii znowu zmiana ministerstwa. Wedle dzisiejszego telegramu upoważnił Sagastę król do utworzenia gabinetu, ponieważ Zorilla wymówił się od danego polecenia. Powodem ustąpienia ministerstwa miał być list króla do prezesa gabinetu wystósowany, w którym król radzi zwołać kortezy.

Rok 1872.

Wobec zbliżającego się roku 1872 i stuletniéj rocznicy pierwszego podziału Polski, uważamy za konieczne zastanowić się ponownie nad sprawą smutnej téj rocznicy obchodu. Gdybyśmy jéj nie pamiętali, nie zasługiwalibyśmy na miano i charakter narodu a książę kanclerz Niemieckiéj Rzeszy miałby wielką słuszność, zaprzeczając, iż nie jesteśmy i nie byliśmy narodem. Co więcéj, zmusza nas do przypomnienia sobie téj tragicznéj z dziejów przeszłości naszéj daty, owa prowokacya, jaką wbrew wstydowi moralnemu i prawdzie dziejowéj urządzają w Prusach Zachodnich pod firmą jakiejś rewindykacyjnéj uroczystości, by święcić własny, bezkrwawy, zdradą i podstępem okupiony tryumf, by urągać nam, którym dzisiaj urągać bezkarnie wolno, bośmy bezsilni i o ziemię powaleni. My tedy właśnie Polacy z pod panowania pruskiego, my bardziéj może od innych naszych współbraci z pod innych panowań, znajdujemy się, jeśli jesteśmy i jeśli chcemy być Polakami, w wymuszonéj nas konieczności przypomnienia sobie w roku przyszłym, co nas sto lat temu spotkało. Chodzi tylko o godny a zarazem nieszkodliwy w rezultatach wewnętrznemu rozwojowi naszemu obchód, o pokazanie sobie samym i Europie, że pamiętamy naszą krzywdę, nie wyrzekając się nadziei przyszłości, ale że pamięć ta nie wyrodzi się w żadne objawy, któreby nie pomagając w niczém nam samym, dostarczyły tylko na nas przeciwnikom naszym pożądanych argumentów repressyi i uciskn. Znajdując się w podobnym, trudnym do zwyciężenia dylemacie, sformułowalibyśmy zdanie nasze w przedmiocie mającéj się zająć na rok 1872 ze strony społeczeństwa polskiego postawy, w sposób następny.

Uważamy za rzecz konieczną, aby społeczność nasza wstrzymała się na rok przyszły od publicznych, głośnych zabaw; natomiast nie sądzimy, aby było rzeczą dobrą i użyteczną odnawiać widowisko z roku 1861, w swoim czasie piękne i szczytne, dzisiaj pozbawione racyi bytu, oficyalnéj żołoby, którąby się cała Polska pod panowaniem Moskwy pokryć nie mogła. Uważalibyśmy za rzecz potępienia godną, gdyby lekkomyślna pokusa zabawy spowodowała kogobądź z nas do szukania jéj za granicami kraju, na bruku różnych europejskich stolic, skoro się w domu bawić nie będzie stósownem. Natomiast byłoby nie dobrze wstrzymywać i tamować dla owéj smutnéj daty publiczne zgromadzenia i zabawy poważnéj treści, z których życie narodowe czerpie swe odmładzające i odświeżające osoby. Nie chcielibyśmy więc mieć zamkniętym przez rok 1872 teatru narodowego, nie chcielibyśmy, by ustawały zgromadzenia rozlicznych naszych stowarzyszeń, nie chcielibyśmy, by zawieszano urządzane przez nie a tyle pouczające dla publiczności odczyty. Słowem, postawa naturalnie godna i poważna, bez demonstracyjnych objawów zbiorowego smutku i drażniących manifestacyi.

Nie poprzestając na téj postawie biernéj, radzibyśmy widzieli pamięć owéj daty, przypominającéj nam nie mniéj zdradę i podstęp obcy, jak winę własną, uświęconą czynnie już to przez deklaracye naszych reprezentacyi politycznych, już téż, co stokroć dla nas ważniejsza, przez zwiększoną czynność i zabiegłość w dziedzinie prac organicznych narodowego kierunku. Występują w téj mierze z różnemi organicznemi projektami gazety galicyjskie, proponują składki na różne przedsięwzięcia narodowe, zakreślają ich cel i charakter. Co do nas, nie występując dzisiaj jeszcze z żadną w téj mierze sformułowaną propozycyą, zastrzegając ją sobie na bardzo niedaleką przyszłość, mamy przecież wszelki powód wyrazić całe nasze uznanie dla myśli wskazującéj uczuciu i działalności narodowéj wobec tragicznéj daty roku 1872 podobnie praktyczne tory. I my sądzimy, że najlepszą odpowiedzią na obelżywe przeciw nam w r. 1872 demonstracye jest podwojna właśnie z powodu téj smutnéj pamiątki, narodowa praca. Wystawienie teatru narodowego, zakładanie czytelni ludowych, spotęgowana praca około ocalenia języka polskiego młodszych naszych generacyi w szkołach pruskich i poznańskich, utworzenie zarobkowych spółek, poparcie dane naszéj literaturze, sztuce i całemu życiu duchowemu, wszystko to związane ze smutnéj pamięci datą stuletniéj rocznicy pierwszego podziału Polski, jako dowód niespożytości naszéj z jednéj, nadziei z drugiéj strony, — otóż coby przemawiało najbardziéj do przekonania naszego jako godny prawdziwie tragicznéj téj daty obchód.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył radzcy rejencyjnemu Kunow w Lignicy nadać tytuł tajnego radzcy rejencyjnego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 17 grudnia.

(Z rady miejskiéj. — Urząd naczelnika budownictwa miejskiego. — Czy pojadą delegaci do rady państwa. — Ks. Stupnicki i metropolita. — Kanonie ruskie).

(*T*) Dnia 13 b. m. uchwalił wydział rady miejskiéj przedstawić pełnéj radzie do ostatecznego załatwienia sprawę zamianowania naczelnika miejskiego urzędu budowniczego. Sprawa to wprawdzie lokalna, w mniemaniu jednak, że ze względu na kandydatów o tę posadę ubiegających się także poznańskich czytelników Dziennika obchodzić może, donoszę jak ta sprawa, która już wkrótce pod decyzyą rady miejskiéj przyjdzie, obecnie stoi. Oto na 17 kandydatów nie uznał magistrat ani jednego zapewne odpowiednim, bo przedłożył wydzia-

Listy z kraju

przez

Agatona Gillera.

III.

Kochany Bolesławie!

Ważna dla ciebie nastała chwila. Ukończyłeś szkoły i masz obrać zawód w życiu. Rozumiem twoje kłopoty, rzecz to bowiem wcale nie łatwa wybrać sobie rodzaj pracy i wytknąć drogę życia. Lepiéj zaś jest, gdy się wahasz, zastanawiasz, niż gdybyś miał lekkomyślnie rzucić się do robienia tak zwanéj karyery, bez należytego zbadania usposobienia swego i bez zdania sobie sprawy, w jaki sposób pracując, sobie szczęście a narodowi pożytek zapewnić możesz. Bo te dwa cele musisz koniecznie przy wybieraniu zawodu mieć na widoku.

Tobie należy się szczęście a ty winien jesteś owocem twego szczęścia podzielić się z rodakami twymi. Kieruj się więc tak w wyborze zatrudnienia, ażebyś szczęść osiągnął jedno a spełnił drugie. Jeżeli bowiem masz prawo do szczęścia, to wiedz o tém, mój Bolesławie, że ono samo nie spadnie na ciebie, ani téż wyjdzie na twoje spotkanie, — będzie ono następstwem twoich własnych zabiegów, owocem twojéj własnéj pracy. Szczęście powinieneś więc sobie wypracować, — tak, wypracować a nie zdobyć, jak dawniéj mówili. Wtedy to bowiem będzie tylko rzeczywistém i trwałém, jeżeli z potu twojego czoła i ze znużenia twoich rąk czyli z pracy twojéj wyniknie. Szczęście zdobyte jest przemienne i dla tego jest raczéj uśmiechem losu jak trwałą niezmienną swobodą.

Użyłem tu wyrazu swoboda, bo bez niéj szczęścia wyobrazić sobie nie można. Swoboda materyalna jako następstwo dobrego bytu, swoboda moralna jako następstwo czystego sumienia, to są najprzedniejsze szczęścia właściwości, które nie inaczéj w życiu objawiają się, jak tylko we formie spełnionego obowiązku.

Spełnianie więc obowiązku jest pracą na szczęście, a spełniać go dobrze nie możesz, jeżeli nie posiadasz umiejętności jego spełniania. Umiejętność ta bywa także dwojaką, raz materyalną, drugi raz moralną. Materyalną daje nauka, moralną zaś cnota. Ponieważ zaś żadna z nich narzuconą lub zdobytą być nie może, ale, jak to powiedziałem, wypracowaną być musi, ztąd znany już tobie wniosek, że szczęście od nas a nie od kogo innego zależy, że swoboda, jaką ono nadaje, własném naszém jest dziełem.

Skoro zaś tak jest z szczęściem pojedyńczego człowieka, inaczéj być nie może z szczęściem ogółu ludzi. Szczęście więc i swoboda narodu także nie od kogo innego, tylko od samegoż narodu czyli od jednostek, jakie go składają, zależy. W tém rozumieniu powiadam tobie, że pracę nad szczęściem i oswobodzeniem Polski każdy bez zwłoki czasu, zaraz, natychmiast rozpocząć powinien od siebie samego.

W jaki zaś sposób ma ją rozpocząć? Oto od pozbycia się w swojéj duszy i w swojém życiu tych wad i błędów, które utwierdziły w naszéj ziemi niewolę ogólną i spowodowały utratę bytu politycznego. Skoro każdy z siebie to jest z duszy swojéj pozbędzie się tych wad i błędów, które obecny nasz stan spowodowały, — reszta, to jest ogólne całego narodu polskiego szczęście i swoboda, będzie już koniecznem, niepowstrzymaném następstwem niespożytéj siły, jaka się z takiéj poprawy wyrodzić musi.

Może czytając opisy męczeństwa polskiego, zauważyłeś, że niektórzy nasi więźniowie za kratami nawet nie tracili swobody. W zamknięciu i oderwaniu od ludzi stworzyli oni sobie świat, w którym się obracali z pogodą umysłu, niewzruszoną nieszczęściem. Ta pogoda wewnętrzna sprawiła, że panowali nad prześladowcami, jeżeli zaś ginęli, to jako tryumfatorowie, po których idea pozostawała. Jeżeli pozbycie się wad oraz słabości, silne przekonanie, dzielny charakter i umiejętność życia chroniły pojedyńczego człowieka w niewoli, czyżby zbiorowéj istoty, jaką jest naród, ochronić nie miały? Rozpoczynajmy więc zaraz pracę oswobodzenia Polski, rozpoczynajmy dzisiaj jeszcze, każdy od siebie, w tém głębokiém przekonaniu, że ogólne szczęście i swoboda wyniknie z szczęścia i swobody każdego Polaka.

Ale, zapytasz mnie słusznie, jak rozumieć szczęście, o którém tu mowa, należy? Pojęcia szczęścia i swobody bywają różne. Jeden znajduje szczęście w swobodzie używania, drugi w bezużytecznem gromadzeniu bogactwa w skrzynie skąpych, trzeci w zaspokojeniu próżności lub ambicyi swojéj, czwarty znowuż inaczéj. Pojmowanie takie szczęścia jest błędném. Już poprzednio wykazałem jego właściwości i zarazem sposoby jego osiągnienia przez dokonywanie obowiązków. Dobrze dokonany obowiązek ułatwi sposoby utrzymania życia, a duszy udziela zadowolenia siłę. Utrzymanie więc i zadowolenie, czyli dobrobyt połączony z moralnością, jest szczęściem człowieka, do którego masz, mój Bolesławie, prawo, którego żaden rząd odjąć ci nie może i żadne stósunki pozbawić nie są zdolne.

Prawo to jest zarazem prawem pracy wszechstronnie pojętéj, wynikłém z zasady życia. O tém przekonywaliśmy się niejednokrotnie sami na sobie. Ograniczano nam nasze prawo konfiskatami, wywłaszczeniami, niedopuszczaniem do urzędów, wyrzucaniem języka polskiego z biur i ze szkół, utrudnianiem oświaty i handlu, szykanami robionemi przemysłowi, — a przecież w najtrudniejszém położeniu znajdował naród polski sposoby, któremi manifestowało się prawo pracy jako objaw życia i które doprowadziły nas napowrót do zajętych przez obcych pozycyi.

Otóż, wybierając sobie zawód, mój Bolesławie, poznaj wprzódy dokładnie miejscowe stósunki, rozważ ich nierówność, zbadaj wykrzywienia i oznacz, w czém oraz ile są szkodliwemi dla zadań narodowych, jakie mamy do spełnienia, a które przed każdym jako gwiazda wyprowadzająca z ciemności świecić niezmiennie powinny. Poznawszy ogólny kierunek stósunków, łatwo ci już będzie potém zrozumieć, jak się w wyborze zatrudnienia dla siebie masz zachować, jaką drogą pójść, jaki rodzaj pracy obrać, ażebyś za jéj pośrednictwem na swém stanowisku pracownika, odzyskując zabrane narodowi pozycye, mógł dopełnić własnego i ogólnego szczęścia prawa.

Umyślnie je tutaj z sobą zestawiłem razem, bo rozdzielone nie przynoszą zadowolenia i przestają być szczęściem. Gdyby się więc przed tobą otworzyła karyera świetna, wielka, któraby ci w perspektywie przyszłości pokazała godności, ordery i pieniądze, któréjby atoli warunkiem było zaniedbanie obowiązków narodowych, — takiéj karyery nie wybieraj. Po jéj fałszywéj drodze idąc, zaszedłbyś tam, gdzie wewnętrzny rozstrój a daléj moralne zbałwanienie, egoistyczna nieczułość i zepsucie jest udziałem człowieka. Ignacy Krasicki spostrzeżenie to w sposób prosty a właściwy sobie wyraził w bajce zaczynającéj się od słów: „Dobrze czyni, kto zawsze z dobrymi obcuje. I najlepszego miejsce nieprawe zepsuje.“ W naszém położeniu każde miejsce jest nieprawe, na którém pracy z miłością dla Polski połączyć nie można. Chociaż więc ze względu na dobro ogólne pożądaném jest, ażeby młodzież polska garnęła się do urzędów zależnych od władz istniejących, ja jednak, jeżeli masz popęd do urzędowania, o taki tylko urząd radziłbym się starać, któryby nigdy ciebie w kolizyą z własnym nie wprowadził narodem. W narodzie bowiem pozbawionym bytu politycznego, niebezpieczniejsi są właśni, zepsuci urzędnicy od obcych; gdy bowiem drudzy tylko gniotą, pierwsi i gniotą i psują. Nie szukaj więc nigdy wyniesienia bez pozwolenia twojego narodowego sumienia.

Od takiego zatrudnienia lepszym jest ów zawód przez złych ludzi wyszydzany, w którym wygody i oso-

łowi miejskiemu wniosek, aby pomimo uchwały rady miejskiéj i rozpisanego konkursu nie mianować nikogo dyrektorem urzędu budowniczego, tylko pozostawić wszystko in statu quo. Wydział rady miejskiéj odrzucił jednak ten wniosek i uchwalił zgodnie z wnioskiem referenta p. Madejskiego nadać urząd opróżniony p. Hochbergerowi, budowniczemu z Poznania, a gdyby tenże zrezygnował — nadeszła bowiem wiadomość, że p. Hochberger cofa podanie, zamianować dyrektorem lwowskiego urzędu budowniczego architektę warszawskiego, który od upadku powstania bawił jako inżynier w Paryżu a obecnie mieszka w Kurniku w Poznańskiém, p. Janowskiego. Niewątpić, że taka sama w pełnéj radzie miejskiéj zapadnie uchwała, zwłaszcza, że frakcya rady miejskiéj temu kandydatowi przeciwna, nie ma kogo przedstawić, popierany bowiem przez nią nadinżynier kolei czerniowieckiéj pan W. sam od kandydatury odstąpił. Kto zna stósunki opłakane miasta naszego co do kosztowności utrzymania w nim porządku i czystości, kto wie jak radykalnych potrzeba reform w zarządzie budownictwa miejskiego, ten rad być musi, że przecież raz doczeka się miasto urzędnika, który ma wszelkie kwalifikacye do zaradzenia złemu, dla tego téż gorąco pragnąć należy, by rada miejska była jak najprędzéj w możności zatwierdzić wybór przez wydział swój dokonany i zamianować p. Janowskiego dyrektorem urzędu budowniczego.

Łatwo być może, że delegacya nasza pojedzie do rady państwa. Tak przynajmniéj zapewniają niektórzy jéj członkowie, a Kraj przemawia nawet za tém. Czy długo tam będą mogli pozostać, to dopiero od składu rady państwa i od postępowania rządu — co zawsze przeważnie na postanowienia naszéj delegacyi wpływa — będzie zawisłém. Oczywiście że najpraktyczniejszym środkiem obalenia dzisiejszego ministerstwa byłoby niejechanie wcale do rady państwa, a byłoby to i bardzo praktycznym ze względu na panów delegatów środkiem, bo już to powietrze wiedeńskie jest tak pociągającém dla naszych delegatów, że niechętnie z niém się rozstają; ale trudno podobno o tém myśleć. Tyle znajdzie się powodów przemawiających za udziałem w radzie państwa, że zdaje mi się, iż nie zawiodę szanownych czytelników, zapowiadając udział delegacyi w radzie państwa. Dodam, że i hr. Gołuchowski ma radzić delegatom nieusuwanie się, bo usposobienie Niemców mu być dla nas jak najlepsze i gotowość rządu do poczynienia nam bardzo daleko idących ustępstw ogromna!! Kto zna p. Lassera nie powinienby się żadną łudzić nadzieją pod tym względem i nawet życzliwość hr. Andrassego nie wiele nam pomoże. Trzebaby istotnie takiéj większości rady państwa, jakiéj jeszcze nigdy nie było i prawdopodobnie nie będzie, któraby wbrew woli dzisiejszego ministerstwa rezolucyą naszę uwzględnić była gotową, a w takim razie musiałoby ministerstwo dzisiejsze ustąpić.

Zatwierdzeniu mianowanego przez cesarza biskupem przemyskim ks. Stupnickiego sprzeciwił się stanowczo metropolita Sembratowicz. Wpływy partyi moskiewskiéj były zbyt silne. Sprawa więc cała została teraz z Wiednia wysłaną do Rzymu pod decyzyą Papieża. Ministerstwo ze swéj strony za to, oddając piękne za nadobne, odrzuciło propozycyą konsystorza ruskiego tutejszego co do obsadzenia kanonii opróżnionych przy tutejszéj kapitule grecko-katolickiéj i zażądało innéj propozycyi.

Pisałem już, że pewna część radnych zamierzała urządzić bankiet na cześć prezydenta miasta Ziemiałkowskiego i wezwała do subskrypcyi wszystkich członków rady miejskiéj. W skutek oświadczenia prezydenta o tém powiadomionego miano odstąpić już od tego zamiaru i z funduszów zebranych i zebrać się mających ma być utworzone stypendyum pod nazwą stypendyum Ziemiałkowskiego.

NIEMCY.

* **Berlin**, 20 grudnia. Odpowiedź, jaką dał cesarz niemiecki na podanie biskupów katolickich, wspominała, że Papież w sposób bardzo przychylny wyrażał się o przywróceniu niemieckiego państwa. Genfer Correspondenz, pismo katolickie, zaprzeczało, jakoby Stolica Apostolska była dawała objawy takiéj sympatyi. Otóż w obec tego twierdzenia ogłasza Nordd. Allg. Ztg. pismo papieskie do cesarza niemieckiego z dnia 6 marca 1871, które brzmi jak następuje:

Papież Pius IX przesyła pozdrowienie Najjaśniejszemu, Najpotężniejszemu Cesarzowi!

Pismem łaskawém JCMości udzieloną została Nam wiadomość, która sama przez się nakłania nas do powinszowania już to dla tego, że JCM. nadaną została najwyższa władza, jako téż, że przy nadaniu téj władzy ogólna okazała się jednomyślność tak książąt, jak wolnych miast Niemiec. Z wielką tedy radością przyjęliśmy wiadomość o tym wypadku, który, jak mamy nadzieję, za Boską pomocą wpłynie zbawiennie na zamiary JCMości, jakie zwracasz ku ogólnemu dobru nietylko Niemiec, ale i całéj Europy. Do szczególnego nadewszystko podziękowania zobowiązani jesteśmy za wyraz przyjaźni dla Nas, ponieważ spodziewać się winniśmy, że ta przyjaźń przyczyni się niemało do obrony wolności i praw religii katolickiéj.

Dla tego upraszamy JCMści, ażebyś była przekonaną, że niczego nie zaniedbamy, przez co moglibyśmy być użytecznemi JCMści przy danéj sposobności. Tymczasem upraszamy Dawcę dóbr wszystkich, ażeby Jego Cesarskiéj i Królewskiéj Mości wszelkiego prawdziwego udzielił szczęścia i złączył Go z nami węzłem prawdziwéj miłości.

Dan w Rzymie w Watykanie 6 marca 1871
w 25 roku naszego Papiestwa.
Pius P. P. IX.

Nie mylimy się w naszém zaręczeniu, mówi N. A. Ztg., że postawa Stolicy Apostolskiéj w zupełnéj jest zgodzie ze słowami pisma tchnącemi sympatyą. Dla tego za niebezpieczną i lekkomyślną taktykę uważamy postępowanie tych ludzi partyi w Niemczech, którzy wiedząc, że prawdziwości ich insynuacyi stwierdzić nie można w Rzymie, gdzie nie są w stanie osądzić stósunków niemieckich, wciskają się między Papieża a rządy niemieckie i intencyom Stolicy Apostolskiéj i duchowi katolickiego narodu Niemiec podrzucają własne i swych stronnictw tendencye.

W Alzacyi i Lotaryngii wkrótce wejdzie w życie nowa organizacya administr. Rada związkowa 15 i 16 bm. dłuższe nad tym przedmiotem odbywała narady, których wynikiem, jak piszą dzienniki, jest przyjęcie projektu do prawa, złożonego z 23 artykułów. Według ogólnego prawa organizacyjnego potrzebną jest tylko sankcya cesarska do prawomocności rzeczonego prawa. Komisya petycyjna izby poselskiéj, któréj sprawozdawcą jest profesor dr. Gneist, obradowała nad petycyą proboszcza Zabermana z Tylży. W styczniu r. b., kiedy powyższa petycya przedłożona została w izbie, przekazano ją rządowi z tém oświadczeniem, że izba uważa za nieusprawiedliwione wydanie Brądzy i towarzyszy moskiewskim urzędnikom policyjnym, i z żądaniem, ażeby jak najprędzéj rząd temu zaradził. Żądając środków zaradczych, spodziewać się miała prawo izba, że postępowanie władzy w tym przypadku ściągnie naganę ministra spraw wewnętrznych, ażeby zajście to nie mogło być uważane jako praecedens w przyszłości, i że wreszcie minister niesłusznie wydanego odstawić każe napowrót do Prus. Tymczasem minister żądaniu temu izby nie uczynił zadość. Dla tego jednogłośnie teraz przeszedł w komisyi wniosek, ażeby powtórnie przekazać petycyą rządowi do uwzględnienia, uznając jéj nagłość.

Stronnictwa izby poselskiéj ostatecznie się teraz ukonstytuowały. Stronnictwo zachowawcze liczy 107 członków, wolno-konserwatywne 43, liberalne centrum, do którego Bonin należy, 12 należy, katolickie centrum 54, narodowo-liberalni liczą 115, postępowcy 49, Polaków liczy izba 19.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 18 grudnia. Urzędowa Wiener Zeitung ogłosiła już patent cesarski z dnia 16 bm., kontrasygnowany przez wszystkich ministrów, powołujący radę państwa na dzień 27 mb. Równocześnie ogłasza taż gazeta nominacye dostojników nowych sejmów krajowych, które już dzisiaj zbiorą się na krótką sesyą, by wybrać jedynie delegatów do rady państwa. Nareszcie ogłasza dziennik urzędowy nominacyą hr. Bogusława Chotka na posła przy dworze hiszpańskim. Co zaś do posady ambasadora w Paryżu piszą ztąd do Pesti Naplo pod dniem 16 mb., że nominacyi hr. Apponyi, poprzednika hr. Beusta w Londynie, na ambasadora w Paryżu z pewnością spodziewać się można.

Co do różnicy, jaka zachodzi pomiędzy polityką hr. Beusta a hr. Andrassego, pisze peszteński korespondent Köln. Ztg. co następuje:

„O czém półurzędowi milczą korespondenci a co my właśnie podnieść chcemy, jest różnica pomiędzy Andrassym a Beustem, choć kierunek ich polityki w ogóle jest tenże sam. Różnicę tę stanowi modus procedendi obu polityków, będący naturalnym wynikiem ich charakterów. Hr. Beust posiada ducha intrygi i stara się kokietowaniem i na manowcach osięgnąć cele swoje, podczas kiedy Andrassy bez wahania się, a może nawet zaszorstko nieco, do swego dąży celu. Oświadczamy szczerze, że zachowanie się hr. Beusta w ostatnich dniach bardzo niemile dotknęło stronnictwo Deaka. Już pożegnanie hr. Beusta, w którém oświadcza, że Andrassemu utorował drogę, zdawało się nam być bez taktu a zarazem nieprawdziwém. W téj mierze jeden tylko fakt przytoczymy, znany wprawdzie księciu Bismarckowi i innym mężom stanu, o którym w dalszych jednak kołach mało dotąd wspominano.

„Gdy w dniach sierpniowych 1870 roku wiedeńskie stronnictwo dworskie przeprowadziło było w zasadzie interwencyą na rzecz Francyi, powołano hr. Andrassego telegrafem do Wiednia; ofiarował swą dymisyą, zaprotestowawszy w interesie Węgier przeciw takiéj polityce. O akt ten Andrassego rozbił się plan stronnictwa dworskiego. Ponieważ hr. Beust w owym czasie nie podał się do dymisyi, — przeto przyjąć musimy, że Andrassy właśnie utorował drogę dzisiejszéj polityki. Mniéj jeszcze taktu okazała, wedle nas, po dymisyi hr. Beusta podróż jego do Darmstadtu, gdzie w kołach, które dla jedności Niemiec mało tylko czują sympatyi, uronił łzę dla straconych illuzyi.

„Stanowczo bezwzględną i niepolityczną była podróż hr. Beusta do Wersalu, ponieważ mu jéj hr. Andrassy nie nakazał i ponieważ stworzył wypadek precedencyjny, przeciw któremu my Węgrzy protestować musimy. Jeżeli się austro-węgierskim posłom dozwala prowadzić politykę na własną rękę i bez nakazu odwiedzać dwory zagraniczne, to zaufanie obcych mocarstw do lojalności naszego rządu zagranicznego zachwianém zostanie. Umiarkowaniu jedynie organów niemieckich zawdzięczyć należy, iż podróż hr. Beusta do Wersalu nie rozstroiła dobrych pomiędzy Austryą a Niemcami stósunków. Hr. Beust okazał wyraźną do tego ochotę. Stronnictwo Deaka i lewica umiarkowana sejmu węgierskiego popierają połączonemi siłą zagraniczną politykę Andrassego.

„Zachowanie się hr. Beusta obudziło w ostatnich dniach na nowo nasze niedowierzanie, a jeżeli wielkie organa opinii publicznéj Niemiec dość posiadają umiarkowania, że nie dozwalają podkopać dobrych naszych stósunków, to powinnością jest naszą patrzeć na przyszłość hr. Beustowi na palce.“

— 19 grudnia. Stósownie do wzmiankowanego już przez nas patentu cesarskiego z dnia 16 bm. zbierze się więc tu rada państwa w środę dnia 27 bm. i w dniu tym pierwsze odbędzie posiedzenie. W izbie panów przedstawi na niem prezes ministerstwa obrane przez cesarza prezydyum izby, podczas kiedy w izbie poselskiéj marszałek z starszeństwa (baron Pascotini) marszałkować będzie izbie aż do jéj ukonstytuowania. W czwartek następnie zagai cesarz radę państwa uroczyście. Bezpośrednio po wygłoszeniu mowy od tronu zajmie się izba wybraniem biura a następnie natychmiast wnioskiem rządu, dotyczącym pobierania dalszego podatków w pierwszem ćwierroczu r. 1872, Sprawa ta załatwioną zostanie z taką szybkością, na jaką tylko zezwala regulamin izby, tak że odnośne prawo w dzień Nowego Roku będzie się mogło ukazać w urzędowéj Wiener Ztg. a tém samém stać się obowięzującem. Folgując wnioskowi o wygotowanie odpowiedzi na mowę od tronu, wybierze izba wydział, któremu poruczonem zostanie wygotowanie owego adresu a potém odroczy się do dnia 10 stycznia 1872.

Co do mowy od tronu donoszą ztąd jednemu z berlińskich dzienników handlowych, że cesarz dawniéj zwykle wpływał na formę jéj i treść wtenczas dopiero, gdy mu takową gotową przedłożono. Tą razą zaś postawił podobno z góry dwa w téj mierze warunki, najpierw, aby niczego nie obiecywała, czegoby rząd nie był także w stanie przeprowadzić, i powtóre, aby to, co powie, powiedziała jasno i niedwuznacznie.

Z wyborów sejmowych nie znanym jest jeszcze ich rezultat w grupie wielkich posiadłości gruntowych w Czechach. Ponieważ zaś książe Karlos Auersperg osobiście pospieszył do Pragi, by wziąść udział w akcie wyboru, przeto spodziewa się stronnictwo rządowe i niemieckie że przy jego wielkim wpływie wybory te pomyślnie dla niego wypadną.

Charakterystycznym dla stósunków socyalnych stolicy jest wypadek wyboru na burmistrza. Dotychczasowy burmistrz na nowo wprawdzie wybranym został, ale liczba głosów, jaka padła na jego przeciwnika p. dra Kopp jest dowodem, że lewica w zgromadzeniu rady miejskiéj staje się coraz silniejszą, a okoliczność ta zasługuje w każdym razie na uwzględnienie, ile że na pewno spodziewać się można, iż stronnictwo to aż do przyszłego nowego wyboru więcéj znowu sił nabierze.

FRANCYA.

* Dnia 15 grudnia odbyła się rada ministeryalna, w któréj wszyscy ministrowie wzięli udział prócz ministra wojny, jenerała Cissey, który zapadł na zdrowiu. Po ukończeniu obrad w radzie gabinetowéj, udał się pan Thiers i minister spraw wewnętrznych, Kazimierz Perier, na posiedzenie komisyi, któréj poruczono zbadanie wniosku tyczącego się powrotu do Paryża. Komisya składa się z 30 członków, z których 8 jest podobno za powrotem do Paryża, 10 jest niezdecydowanych a 12 przeciwko powrotowi. Najzawziętszymi przeciwnikami Paryża jest dwóch republikanów. mianowicie Cézanne, który wiele przeciwko centralizacyi pisał, i Bethmont, człowiek bez charakteru, który, pomimo że za cesarstwa zawsze do opozycyi należał, dozwolił, że go przy wyborach w roku 1869 przedstawiano wyborcom jako przywiązanego zwolennika cesarza. Jak słychać, chcą ministrowie z powrotu do Paryża uczynić kwestyą gabinetową. Prócz Thiersa nikt nie przemawiał na posiedzeniu komisyi, ponieważ, jak się zdaje, członkowie jéj chcą się wpierw pomiędzy sobą naradzić, zanim dadzą jaką odpowiedź. Thiers powiedział na początku swéj mowy, która przeszło godzinę trwała, że rząd z ubolewaniem oświadcza, iż najmędrszém, najbardziéj politycznem postanowieniem jest przeniesienie niezwłoczne rządu do Paryża, powrót zaś zgromadzenia narodowego tam dotąd sobie zastrzegając: z ubolewaniem, ponieważ część zgromadzenia nie podziela tego zdania. Przykro mu jest, że się znajduje z niém w sprzeczności, lecz stósunki są tego rodzaju, iż rząd uważa za swój obowiązek zdanie swe objawić publicznie i oświadczyć, że powrót jest koniecznym. Drażliwość względem Paryża wywołaną została strasznemi wypadkami przytłumionéj teraz wojny domowéj. Nazajutrz po zwycięstwie pominięto sposobność powrócenia do Paryża. Z Paryża tylko, który jest punktém centralnym wszystkich wielkich kolei żelaznych, w którym ma swe siedlisko najwyższy trybunał wojskowy, możebném jest kierować sprawami. Oddalony od tego punktu środkowego, znajduje się rząd co chwilę w ambarasie. W Anglii nie byłoby téj konieczności. W Francyi rzecz się ma inaczéj. Nie przenosi się łatwo punktu centralnego kraju. Paryż jest otoczony dziś cytadelami i obozami i strzeżony czujnością rządu. Pan Thiers rozwodzi się następnie nad niedogodnościami, jakie przedstawia Wersal. Ztamtąd nie można kierować policyą, ponieważ prefekt nie może w każdéj chwili konferować z ministrami. On sam, zmęczony pracą, nie może dłużéj znosić trudów, jakie pobyt w Wersalu jest przyczyną. Następnie stronnictwa, które potajemnie spiskowały, robiły sobie bez z powrotu do Paryża. Z stanowiska stósunków dyplomatycznych zniszczoną zostanie rola Francyi przez ciągły pobyt w Wersalu. Jedynie za pomocą częstego komunikowania się z zagranicznymi posłami naczelnik władzy wykonawczéj jest w stanie kierować polityką zewnętrzną. Thiers rozbiera następnie środki, jakie użyte zostaną, ażeby zagwarantować bezpieczeństwo rządu. Rząd reprezentuje porządek i wymaga w imieniu porządku powrotu do Paryża. W końcu wskazuje Thiers na to, jaką straszną broń pozostawia się w rękach przyjaciół cesarstwa przez pobyt w Wersalu. Niezadowolniony Paryż staćby się mógł bonapartystowskim. — Komisya wysłuchała z wielką cierpliwością wywodów pana Thiersa, nie odpowiedziawszy, jak się już rzekło powyżéj, na nie ani słowa. W kwestyi wojskowéj Thiers obstaje przy swych ideach, które jednakże nie znajdują wcale zwolenników. Z 45 członków komisyi wojskowéj zgromadzenia narodowego oświadczył się tylko jeden, to jest jenerał Ducrot, przeciwko służbie przymusowéj. Przyszłym systemem fortyfikacyjnym równie się zajmuje pan Thiers bardzo gorliwie. Trzy lub cztery razy tygodniowo prezyduje komisyi, ustanowionéj do wypracowania planu, która się składa z ministra wojny de Cissey, marszałka Mac Mahona i jenerałów Chabaud-Latour, prezydenta komitetu fortyfikacyjnego Forgeta, prezydenta komitetu artyleryjskiego Susanne'a i Frossard'a. Hotel prezydencyi w Wersalu jest miejscem zboru jenerałów i znakomitszych oficerów inżynieryi. Panowie Chabaud-Latour, Vargé i Frossard są ciągłymi gośćmi prezydenta rzeczypospolitéj.

Zwiedzający Chiselhurst opisują cesarza jeszcze zawsze jako milczącego i zrezygnowanego. Lubi przysłuchiwać się opowiadaniom przejeżdżających i przyjaciół. Lecz ożywia się natychmiast, skoro mowa zwróci na cesarskiego księcia. Wtedy zabiera się głos chętnie, aże y opowiadać, jak bardzo syn jego rozwija na ziemi angielskiéj fizycznie i duchowo; jak kształci, poznaje świat i ludzi, i daje do rozumienia, że dla siebie nie spodziewa się już nic ważnego, lecz natomiast z tém większém zaufaniem buduje na przyszłą wielkość syna, który jedynie czekać potrzebuje a upłyniona świetność spadnie znowu na niego. Stósunek cesarskiéj pary opisują jako nie bardzo szczęśliwy.

Telegramy.

Londyn, 19 grudnia. Królowa opuściła dzisiaj Sandringham i udała się do Windsoru.

Rzym, 19 grudnia. Senat przyjął na dzisiejszem posiedzeniu budżet dochodów na rok 1871 jako i budżety wydatków ministerstwa skarbu, sprawiedliwości i ministerstwa spraw zagranicznych. — Izbę deputowanych zawiadomił marszałek o śmierci deputowanego Cavini, naczelnego redaktora pisma Nazione. Stronnictwo większości wybrało przez aklamacyą na wczorajszém posiedzeniu Ricasolego prezesem.

Madryt, 20 grudnia. Po odmownéj odpowiedzi Zorilly dano Sagaście polecenie utworzenia gabinetu.

Londyn, 20 grudnia. Biuletyn z dnia dzisiejszego donosi, że książę Wales spokojną bardzo noc przepędził. Stan jego zdrowia polepsza się z każdą godziną.

Paryż, 20 grudnia. Thiers przyjmował w poniedziałek konsystorz protestancki i wyraził najwyższy szacunek dla wolności sumienia. Oświadczył zarząd

---

biste szczęście trzeba poświęcić widokom szczęścia ogólnego. Droga tego zawodu to nasza droga, jaką idziemy od lat stu, droga trudna, przykra, po któréj snuje się nić przewodnia boleści, prowadząca aż do męczeństwa. Ponieważ atoli męczeństwo ma wtedy tylko wartość, gdy jest czystém, świętém i gdy jest dziełem polityki, którąbym nazwał polityką Opatrzności a nie następstwem doktryny, więc téj drogi męczeństwa nie mogę ci doradzać. Męczeństwo jak łaska Boża samo przychodzi na człowieka, kusić je, wabić jest to znieważać jego świętość. Ojczyzna ma prawo żądania od nas ofiary szczęścia i życia nawet naszego. Żyjmy więc tak, ażebyśmy w każdéj chwili umieli być ofiarą, wyrabiajmy w sobie gotowość do niéj udoskonalaniem się w cnocie i w obowiązkach, ale wiedzmy o tém, że Ojczyzna jak matka dobrotliwa nie pragnie naszego męczeństwa, że radaby nas ochronić od cierpienia, że wymaga tylko od nas pracy w miłości, która poświęca i utrzymuje, to jest wyrabia siłę duszy obok gromadzenia zasobów materyalnych. Kochaj więc Polskę i pracuj, a kochaj mądrze i pracuj umiejętnie w jakimkolwiek zawodzie, a spełnisz, coś powinien.

Już wyżéj wspomniałem, że zawód powinieneś wybierać nie tylko taki, do którego masz ochotę, ale w którym potrafisz być najużyteczniejszym dla Ojczyzny. Nie mogę ci powiedzieć, w jakim zawodzie potrafiłbyś największe usługi oddać Polsce, nie znam bowiem twego usposobienia, nie wiem, do jakiego rodzaju pracy masz ochotę. Wszakże znając dobrze położenie polityczne i zarazem stósunki społeczne oraz ekonomiczne w Ojczyznie naszéj, mogę Ci dać wskazówkę tych zatrudnień, które należą do najbardziéj użytecznych.

W téj części Polski, którą zamieszkujesz, zakres, w którym Polak zatrudnienie i chleb dla siebie znaleść może, ograniczony został ze strony rządu istniejącego przez systematyczne lubo w prawo nie zapisane odsuwanie go i niedopuszczanie do urzędów. Ściśnięty [illegible] przez przewagę obcego kapitału wywłaszczanie Polaków z ziemi, którą uprawiali, jako téż przez zagarnięcie w ręce cudzoziemców naszego handlu i przemysłu. Szczupłe są więc już, niezmiernie szczupłe granice naszego tam zarobkowania i koniecznie rozszerzyć je należy przez stopniowe odzyskiwanie poodbieranych nam źródeł materyalnego bytu za pomocą umiejętności, oszczędności, wytrwałéj pracy.

Zwróceni w polityczno-społeczny kierunek usiłowań narodowych, jakkolwiek Ojczyzny jeszcze nie dźwignęliśmy z ruiny, nie puściliśmy przecież w przedawnienie jéj prawa do bytu, utwierdziliśmy jéj fundamenta przez zrównanie społeczne i co jest nie małéj wagi, podnieśliśmy ją umysłowo i moralnie. Wielka ta sprawa, zawierająca połowę tylko polskiego zadania, dokonaną została w ubiegłym wieku niewoli naszéj. Druga jego połowa dokonaną być musi, da Bóg prędzéj, przez rozszerzenie usiłowań narodowych na pole gospodarstwa społecznego. Usiłowania te zrestaurują materyalne warunki bytu jak dotychczasowe zrestaurowały moralne. Prace nad niemi nie wyłączają atoli prac moralnych narodu. Owszém i te drugie, tylko w harmonii z pierwszemi prowadzić daléj należy. Gdy zaś materyalnie samodzielność naszą moralną ukrzepimy, gdy sami sobie we wszystkiém wystarczymy, wtedy już łatwo obywając się bez pomocy obcych, naród utwierdzony na niewzruszonéj podstawie dorobi się lub doczeka uporczywie od lat stu odmawianéj mu sprawiedliwości.

Z tego, co powiedziałem, widzisz już kochany Bolesławie, że praca powiększająca zasoby i bogactwo narodowe, jest pracą nie mniéj patryotyczną, jak ta, któréj dokonywali i dokonywają mężowie polityczni, literaci, uczeni, wojownicy i męczenicy narodowi. Praca ta o tyle raźniéj od tamtéj pójść powinna, że ściśle łączy się z przyrodzonemi potrzebami utrzymania życia każdego człowieka; że gdy w tamtéj brała udział przeważnie inteligencya narodowa, w téj ekonomicznéj, wszyscy najnieoświeceńsi nawet wziąć muszą udział, — idzie tu bowiem o kawałek chleba, bez którego nikt obejść się nie może, a którego nam wrogowie nasi odmawiają, nabywanie jego utrudniając przeróżnemi sposobami. Ażebyśmy go wszyscy mieli, musimy wszyscy umiejętnie pracować, musimy pracą naszą objąć wszystkie gałęzie produkcyi, wtedy tylko bowiem każdy mieć będzie potrzebny mu zarobek.

Umiejętność w pracy rodzi oświata, więc staranie o narodową to jest jedynie prawdziwą oświatę, jest ściśle złączone z usilnością około podniesienia gospodarstwa narodowego. Łączą się także z nią inne jeszcze zabiegi, jako to starania o pozyskanie sprzyjających rozwojowi gospodarstwa społecznego politycznych warunków, które w różnych prowincyach Polski będąc różnemi, są w każdéj przedmiotem prowincyonalnéj polityki. W liście do ciebie zajmować się tą polityką nie będę a to dla tego, że okolica, w któréj mieszkasz, zostaje pod rządem, który nie daje powodu do nadziei, ażeby krzywdzące Polaków warunki politycznego położenia odmienił na lepsze.

Biorąc je takiemi, jakiemi są, to jest najnieprzyjaźniejszemi dla nas, jako Polaków, jestem pewny, że nie znajdziesz kawałka chleba jako urzędnik. Ponieważ w twéj prowincyi praca rządowa jest dla ciebie zaparta, więc już samo polityczne położenie popycha cię na drogę materyalnych zabiegów, których ważność wyżéj wykazałem. Praca w roli, w warsztacie, w fabryce i w handlu, oto szranki dla szlachetnego twego zapału.

Pracą w roli zajmuje się prawie cały naród, to tylko jest nie dobrém, że się nią wyłącznie zajmuje. Gospodarstwo bowiem rolne bez przemysłowego nie zdolne już dzisiaj samo utrzymać narodu.

Pragnąłbym, żebyś i Ty mój Bolesławie swoją osobą przyczynił się do przyspieszenia rozwoju przemysłu. Roli nie masz, zostań więc rzemieślnikiem, jeżeli nie chcesz być kupcem lub fabrykantem. Pracując w warsztacie na kawałek chleba, pracować będziesz nad ekonomicznem wyzwoleniem własnego narodu. Myśl, że twoja drobna praca obojętną lub nic nie czącą będzie w tém wielkiém dziele. Jak strzał nierza w bitwie, tak każde uderzenie młota w twym warsztacie zwyciężać będzie nieprzyjaciela.

Jeżeli zaś wybierzesz sobie zawód rzemieślnika, kupca lub fabrykanta, uzbrój się w cierpliwość i wytrwałość. Pracuj nie myśląc o prędkich a wielkich skutkach. Jeżeli nie zechcesz szybko wzbogacić się, zostaniesz bogatym. Żądza szybkiéj fortuny zrujnowała nie jednego a młodych łamie zwykle na początku zawodu. Skromne życzenia są istotą wytrwałości a powolny postęp rękojmią powodzenia. Życzę ci jednego i drugiego, bo przy nich możesz mieć pewność, że praca twoja przyniesie ci szczęście do którego masz prawo a narodowi pożytek, który złożyć jesteś mu wiązany.

Wierzaj mi zaś mój Rolesławie, że praca podnosząca materyalną produkcyą, szczególniéj w prowincyi którą zamieszkujesz, jest na dobie. Nie leży ona tam niecierpiących zwłoki i dla tego do najpotrzebniejszych i najużyteczniejszych w ojczyznie. Ona polskimi mieślnikami i kupcami zapełni na wpół zgermanizowane miasteczka; w polskich fabrykach zatrudni młodzież tęskno patrzącą na urzędowe stanowiska przez obcych zajęte; ochroni kapitały polskie od utonięcia w kupcach żydów, co nie chcą poczuwać się do obowiązku wobec Polski; zrobi próżnemi dążenia nieprzyjaciół do zamienienia Polaków na nędznych żebraków; usunie z ich czucie niższości w obec potężnych urzędem i kapitałem innoplemieńców, które odbierało w zapasach ich narodowy wiarę w własne siły, i w końcu sprawi, że wzmożeni a pewni siebie, bezpieczni wytrzymywać będziemy szturmy tych narodów, co nam chleba odbierają a życia zazdroszczą!

15 grudnia 1871.

że bronić będzie wolności religii i wezwał przytomnych, ażeby unikali wszelkich religijnych sporów. Zakończył słowy: dopomagajcie mi, a ja wam dopomagać będę.

Waszyngton, 19 grudnia. W senacie przyjęto wniosek, ażeby wezwano prezydenta Gronta do udzielenia informacyi co do obecnych stósunków Stanów Zjednoczonych z Hiszpanią i co do sposobu, w jaki z amerykańskimi obywatelami obchodzą się na Kubie.

Madryt, 19 grudnia. Ministerstwo podało się dzisiaj do dymisyi. Wypadek spowodowany został podobno pismem króla, wystosowaném do prezydenta Rady, w którém król radzi ministerstwu, ażeby zwołało kortezy i załatwiło z niemi najważniejsze kwestye finansowe. Zdaje się być rzeczą prawdopodobną, że Zorilla odbierze polecenie do otworzenia gabinetu i zwoła kortezy.

Wystawy gwiazdkowe.

(Ulica i plac Wilhelmowski).

II.

(Dalszy ciąg).

Skończywszy przegląd handlów z ulicy Nowéj, przechodzimy teraz na ulicę Wilhelmowską, która w Poznaniu jest tém, czém bulwary włoskie w Paryżu i Lipy w Berlinie. Zaraz za cukiernią p. Sobeskiego spotykamy handel bławatny, pod jedną z najstarszych i najwięcéj zasłużonych firm, pana Liszkowskiego. Rozwój tego handlu najlepiéj świadczy o wartości jego, a jesteśmy przekonani, że mało jest domów polskich w Księstwie, któreby z nim w stósunkach nie były. Przy każdéj zmianie sezonu skład p. Liszkowskiego przepełnia się kupującymi, którzy tu z doborowym towarem i sumienną ceną się spotykają. Jest to najzasobniejsza i najpopularniejsza z firm bławatnych w Poznaniu. Wszelkie polecanie i zachwalanie od lat tylu znanego handlu byłoby zbyteczne, bo nie ma jednéj osoby w naszém małém społeczeństwie, któréjby on był obcy.

Zaledwie o kilka kroków daléj czytasz złotemi literami wypisaną firmę pana T. Luzińskiego. Nazwisko téj firmy nie jednemu z was czytelnicy uprzytomni chwilę błogą w handlu tym spędzoną, chwilę, kiedy pokrzepiwszy ciało zamorskiemi przysmakami, orzeźwiałeś ducha nektarem z sympatycznego kraju do nas sprowadzonym. Czytasz i wzdychasz za ubiegłą orzeszkością, ale pocieszsz się, bo nie wszystko jeszcze stracone. Handel p. Luzińskiego nietylko, że nie znikł z horyzontu, ale nawet czynność swą rozszerzył, piwnicę zaopatrzył w starszego jak świat węg zyna, w szumiący jak młodość szampan, w Bordeaux słodko-kwaskowate i w rodzinne na polach Gdańska zrodzone wódki. To też publiczność, przy kłopotach codziennego życia, pomna polskiego przysłowia na frasunek dobry trunek, częste, po wypróbowaniu towaru na miejscu, firmie téj dają zlecenia. Ktoby sądził, że to już cały zakres działania p. Luzińskiego, bardzoby się omylił. I o kolacyi i o drzewku wigilijném on pamiętał. Widzieliśmy tam bowiem stoczki i świeczki do illuminowania drzewka, czekoladki z najrozmaitszych fabryk, owoce nadreńskie, pierniki toruńskie, marcepany królewieckie, orzechy włoskie, tureckie i amerykańskie, jabłka tyrolskie, pasztety strassburgskie, łososie, węgorze itd. Cały zastęp napojów gaszących silne pragnienie Wielkopolan i cały szereg przysmaczków nie dzownych na stole wigilijowym, wszystko to dowodzi, że skład p. Luzińskiego, chociaż dopiero od lat kilku światu się ukazał, jest równie, jeżeli nie lepiéj, jak inne zaopatrzony.

Przed kilkoma tygodniami przybyła w Poznaniu nowa firma, czyli raczéj zmieniona pani Zakińskiéj na panią Maszewską. Zmiana ta na handel wpływu nie miała, bo jak przedtém tak i teraz skład materyałów piśmiennych pani Maszewskiéj cieszy się powodzeniem. Do właściwości handlu tego zaliczyć musimy to, że jest prowadzony przez kobiety, co za najlepszy służyć może dowód, iż i ta część działalności człowieka przez drugą połowę rodzaju ludzkiego pożytecznie może być wykonywaną.

Widzieliśmy w handlu tym wielką wystawę przedmiotów, któremi w dzień gwiazdki można nie jednego uszczęśliwić. W każdym kroku człowieka kierować się należy zasadą utile dulci, pożytek i przyjemność zawsze się łączyć winny. I dla tego przy kupnie podarków gwiazdkowych wskazujemy na skład pani Maszewskiéj, bogaty w wybór przedmiotów pożytecznych i pięknych. Czy to gospodarz, czy kupiec, czy téż nauczyciel, zmuszony jest zawiłe prowadzić rachunki, bo bez tych ruinaby go niechybna czekała. Chcąc zaś sumiennie rachunki prowadzić, potrzeba mieć są książki li tylko na ten cel przeznaczone. Skład pani Maszewskiéj posiada ich wielki dobór i przytém poleca to wszystko, co na stole prowadzącego rachunki lub w ogóle piszącego być winno. A zatém: wielki zapas papieru, atramentu i piór, ciężarki do przyciskania, teczki do klasyfikowania papierów, scyzoryki, nożyczki itd. Komu więc wszystkich tych nieodzownych porządków braknie, lub kto pragnie niemi w sobotę innego uszczęśliwić, niech idzie do składu p. Maszewskiéj, a tam gotową usługę za bardzo przystępną cenę znajdzie.

Po przejściu tylu magazynów, zdawałoby się, iż już we wszystko zaopatrzonym być musisz. Tak jednak nie jest. Dotąd nie pomyśleliśmy nic jeszcze o męzkiém ubraniu świątecznem, a to artykuł ważny, bo jeszcze ojcowie nasi zwykli mawiać: jak Cię widzą, tak Cię piszą. A więc zawróć czytelniku z ulicy Wilhelmowskiéj na plac Wilhelmowski i wstąp do składu wspaniałego pod firmą: Loga i Bieliński. Czy to gospodarz, którego prace wymagają trwalszego ubrania, czy to modnis pragnący olśnić płeć piękną powierzchownością swoją, każdy tam znajdzie to wszystko, co najwybredniejszy gust wymarzyć może. W pół godziny po wejściu do handlu, jak laską czarodziejską, zmienisz się w eleganta stołecznego. Skład panów Logi i Bielińskiego nietylko zaopatrzony jest w ubranie męzkie, ma on jeszcze znaczny zapas towarów uzupełniających garderobę, jako to: koszule z fabryk francuskich, bogaty wybór krawatek, cache-nez, biżuteryi męzkiéj, kaloszy gutaperkowych itd. Otóż żona, któréj mąż zajęty uciążliwemi czynnościami gospodarstwa zapomina o powierzchowności swojéj, niech się uda do składu pp. Logi i Bielińskiego i tam nabędzie prócz kompletnego ubrania i małe drobnostki uzupełniające, o których wyżéj mówiliśmy. Tyloletnie istnienie téj firmy, dowodzi jéj popularności i rzetelności. Nabywający tam więc na gwiazdkę towary może być pewien, iż tak co do jakości jak i ceny zawiedziony nie będzie.

Kto nie wierzy jak wielki wpływ wywiera ubranie na powierzchowność człowieka, niech posłucha historyi następującéj. Przed kilkoma tygodniami wszedłem z jednym z moich przyjaciół panem X. do składu pp Logi i Bielińskiego, gdzie tenże na zimę ubranie zamówił. Po zwykłém przywitaniu p. X. oddalił się do przyległego pokoju, by tam ubranie przymierzyć. W dobry kwadrans wychodzi jakiś młody mężczyzna i zbliżając się do mnie tonem poufałym pyta, jak go znajduję. Oburzony tą konfidencyą odpowiadam:

— Panie! Nie mam przyjemności znać Go.

— Jak to? Nie poznajesz twego przyjaciela X.?

— Ach! co za metamorfoza, odpowiadam śmiejąc się. Nie dziw się, o piętnaście lat jesteś młodszy w tém ubraniu.

Mój przyjaciel zachwycony odmłodzeniem się za tydzień znowu nowy obstalunek zrobił. Czy jednak i tą razą czarodziejska ta odmiana nastąpiła, powiedzieć tego nie umiem, bom go odtąd nie widział.

Ktoby z czytelników prawdzie słów naszych wierzyć nie chciał, niech włoży rękę do boku Tomasza i ubranie u pp. Logi i Bielińskiego obstaluje.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

✝

* **Poznań**, 21 grudnia. Z Kaliskiego dochodzi nas bolesna wiadomość. Umarł tam nagle w kwiecie wieku **Kazimierz Niemojowski** w Marchwaczu, syn sławnego Bonawentury, ostatniego z naczelników narodowego rządu w wielkiém powstaniu 1831 roku. Zgasły nieodżałowanéj pamięci Kazimierz, słynąc z nieskażonéj prawości, z uczynności bez granic, kierując się przy pobłażliwéj dla drugich wyrozumiałości sam nieugiętemi zasadami, stał się w krótkiém swém życiu prawdziwą ozdobą obywatelstwa, niezrównanym wzorem dobrego Polaka. Żadnego za to nazwiska z większém nie wymawiano poważaniem jak Niemojowskiego ulubionego przez wszystkich.

To téż Kaliskie grubą po nim przywdzieje żałobę na zawsze, bo drugiego Kazimierza Niemojowskiego nie przyjdzie mu już pewno żałować. Strata tego rzadkiego, jedynego męża to strata ogólna!

Cześć Jego cieniom, cześć wieczna najszlachetniejszemu z szlachetnych!

* **Poznań**, 21 grudnia. Z Posener Ztg dowiadujemy się, że pan Tempelhoff zwołał na 30 b. m. **Komitet wystawy** celem roztrząśnięcia znanego wniosku Komitetu przemysłowego o zawezwanie Centralnego Towarzystwa rólniczego polskiego do udziału w wystawie.

— * W ciągu listopada r. b. zaszły w obwodzie sądu apelacyjnego poznańskiego następujące **zmiany** w obsadzeniu posad urzędników sądowych: Przy sądzie powiatowym w Międzychodzie zamianowano asesora sądowego pana Richter sędzią powiatowym. Przy sądzie powiatowym w Grodzisku został sędzia powiatowy p. Pettang na własne żądanie zwolniony z urzędu; rzecznik i notaryusz Naschinski w Gostyniu i dyetaryusz Graupner w Wolsztynie w tymże samym charakterze przeniesieni do Międzychoda. Przy sądzie powiatowym w Kempnie: rzecznik i notaryusz Fabiankowski w tymże samym charakterze przeniesiony z Sycowa. Przy sądzie powiatowym w Krotoszynie: dyetaryusz i tłómacz Maliński w tymże samym charakterze przeniesiony z Grodziska. Przy sądzie powiatowym w Lesznie: sędzia powiatowy Bracht w tymże samym charakterze przeniesiony z Świecia do Wschowy. Przy sądzie powiatowym w Pleszewie: sędzia powiatowy Hässert zamianowany rzecznikiem oraz notaryuszem w obwodzie sądu apelacyjnego poznańskiego a na miejsce zamieszkania przeznaczono mu Pleszew. Przy sądzie powiatowym w Poznaniu: asesor sądowy Jauernik zamianowany rzecznikiem przy sądzie powiatowym w Trzciance oraz notaryuszem w obwodzie sądu apelacyjnego bydgoskiego, a na miejsce zamieszkania przeznaczono mu Czarnków. Przy sądzie powiatowym w Szamotułach: egzekutor i woźny Langner na własne żądanie zwolniony z urzędu. Przy sądzie powiatowym w Śremie: dyetaryusz biurowy Piskors na własne żądanie zwolniony z urzędu a inwalida Schubert przyjęty za egzekutora pomocniczego i woźnego. Przy sądzie powiatowym w Środzie: egzekutor i woźny Eggler umarł a inwalida Glienicke przyjęty za egzekutora pomocniczego i woźnego. Przy sądzie powiatowym w Wolsztynie: nadkompletny urzędnik sądowy Hartung przeniesiony z Poznania jako dyetaryusz kasowy.

— * Budowa **mostu** na Warcie pod koléj poznańsko toruńską znacznie już postąpiła. Pierwsze przęsło od strony grobli garbarskiéj zostało ukończone, a następnie tj. środkowe w tych dniach rozpoczęto.

— * Według ostatniego obliczenia ludności liczy **miasto Pleszew** 6106 mieszkańców, pomiędzy którymi 2862 mężczyzn, a 3244 kobiet. Familii jest ogółem 1366, a domów mieszkalnych 585.

— * Przed wydziałem kryminalnym tutejszego sądu powiatowego toczyła się dzisiaj sprawa przeciw redaktorowi Orędownika i **redaktorowi odpowiedzialnemu** naszego pisma z powodu zamieszczonéj w numerze 168 roku bieżącego korespondencyi „Z pod Obornik," a powtórzonéj z numeru 48 Orędownika. Ponieważ redaktor naszego pisma wniósł o przesłuchanie świadków, przeto sprawa odroczoną została.

— * **Kalendarz.** Jutro, w piątek dnia 22 grudnia, Zenona męczennika; w kalendarzu słowiańskim Drogomira. Wschód słońca o godzinie 8 minut 11, zachód o godzinie 3 minut 46.

Długość dnia 7 godzin 34 minut.

Dnia 22 grudnia 1399 śmierć Henryka księcia opolskiego. — 1701 nadzwyczajny sejm w Warszawie.

Z Krotoszyńskiego, 19 grudnia. Jak się z zupełnie autentycznego źródła dowiadujemy, kupił p. Teodor hr. Mycielski w tych dniach dobra Zimnąwodę, w powiecie naszym położone, od Witołda hr. Łubieńskiego za blisko 200,000 talarów. O ile wiemy, odebrał p. Teodor hr. Mycielski po rodzicach tylko trzy wsie Zalesie małe, Górkę, Sroki i 100 000 tal. gotówki. Za wzięcie udziału w rewolucyi 1830 i 1831 roku skonfiskował mu rząd pruski 40,000 tal. Pan Teodor Mycielski powiększył tu majątek więcéj jak ośm razy, bo dokupił Chocieszewice, Pempów, Anielin, Bielawy, Dąbie, Siedlec, Kościuszków, Babkowice w powiecie krobskim, Ostrów i Smogorzew w powiecie śremskim, Siedmiorogów z przyległościami a teraz jeszcze Zimnąwodę w krotoszyńskim. W całych tych dobrach, obejmujących kilkadziesiąt tysięcy mórg, zaprowadził właściciel wzorowe gospodarstwo, przez co podniósł niezmiernie ich dochód. Gdybyśmy więcéj podobnych jemu właścicieli dóbr mieli, inaczéjby stósunki wielkopolskie wyglądały.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ

— * **Bydło.** Berlin, 18 grudnia. Bydła na rzeź spędzono na targ dzisiejszy:

1725 sztuk bydła rogatego. Ponieważ znaczne robiono zakupy dla prowincyi nadreńskich, a daléj i dla miasta i okolicy żywa okazała się z powodu bliskich świąt ochota do kupna, ponieważ nareszcie i na spekulacyą dla Anglii zakupiono kilka partyi przeto rozwinął się handel szybko po odpowiednich cenach; za 100 funt. wagi mięsa najprzedniejszego towaru płacono 17—18 talarów, średniego 14—15 tal., a pośledniego 11—13 talarów.

7634 sztuk nierogacizny. Lubo dowóz ten przewyższał o wiele dowóz zeszłotygodniowy, to jednak sprzedano cały zapas, ponieważ znaczne partye zakupiono na wywóz a i dla okolicy żywy był popyt; za 100 funtów wagi mięsa towaru najlepszego płacono 17—18 talarów.

3848 sztuk owiec. I dowóz owiec był większym niż zeszłotygodniowy; ponieważ zaś dobre gatunki więcéj w nim był reprezentowane niż było potrzeba, przeto zredukowały się nieco ostatnie ceny a gatunki pośledniejsze trudno się zbywały; za 40—45 funt. wagi mięsa płacono 7—$7\frac{1}{2}$ talara.

1283 sztuk cieląt, które z powodu świąt po dobrych sprzedano cenach, mianowicie towar ciężki.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Dnia 21 grudnia.

BAZAR. Nasierowski z Oczkowic, Jackowski z żoną z Pomarzanowic, Smiśniewicz z Mechlina, Sczaniecki z Karmina.

HOTEL DU NORD. Skąpski z Wiśniewa, Sokolnicki z Pigłowic, Żawadzki z Świerkowic, hr Szółdrski z Gąsawy.

HOTEL PARYSKI. Szeliski z Chociczki, aranowski z żoną z Gwiazdowa, Rudnicki z Leszna, Łukomski z Mogilna, Alkiewicz z Kapiela.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI. Hrabina Węsierska z Zakrzewa.

HOTEL RZYMSKI. Dyr. Molinek z Rydzyny, Chłapowski z żoną z Turwi, Sczaniecki z Miedzychoda.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Korytowski z Rogowa, Raczyński z Gorzewa, pani Zielonacka z Chwalibogowa, pani Szubert z Wielkiéj wsi, pani Nieżychowka z Zieleńca.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 21 grudnia.

Poznańskie stare $3\frac{1}{2}$% listy zastawne — tal. płacon. Poznańskie nowe 4% listy zastawne $92\frac{7}{8}$ tal. żąd. — Pozn listy rentowe $93\frac{1}{2}$ tal. pł. — Pozn. 5% obligacye pow. $99\frac{1}{6}$ tal. żądano. — Poznańskie $4\frac{1}{2}$ procent obligacye powiatowe 92 płacono. Poznań oblig. miejskie 5% $99\frac{1}{6}$ tal. płac. — Akcye banku prow. pozn. — pł. Banknoty polsk. — płac. — tal. pł. Akcye pozn. banku realno-kredytowego tal. pł. Rumuny — tal. płac. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa $100\frac{1}{4}$ tal. żąd. — Rosyjskie banknoty $82\frac{1}{2}$ tal płac. Starogrodz.-poznań. Akcye kol — płacono.

Żyto: wypowiedziano — wecpli na grudz. $53\frac{1}{4}$, grudzień-styczeń $53\frac{1}{4}$, styczeń-luty 53, luty-marzec —, marzec-kwiecień —, na wiosnę 53 talarów płacono.

Okowita z beczką: wypow. 12000 kwart; na grudzień $20\frac{1}{6}$—$20\frac{1}{4}$ styczeń $20\frac{5}{12}$, luty $20\frac{7}{12}$ marzec $20\frac{1}{4}$ kwiecień — maj —kwiecień-maj w związku $20\frac{23}{24}$—$21\frac{1}{24}$ czerwiec —, w miejscu bez beczki — talarów.

Giełda berlińska, 20 grudnia.

Usposobienie giełdy dzisiejszéj było również stałe jak dni poprzednich, obrót jednak z wyjątkiem kilku papierów był mały i bez ożywienia.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstw. ($4\frac{1}{2}$%) $101\frac{3}{4}$, płc. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) $100\frac{1}{4}$. płac. Obl. państwa ($3\frac{1}{2}$) 89 płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 ($3\frac{1}{2}$%) $118\frac{1}{2}$ płac.

List. zast.: Zachod.-prusk. (3%) 81 płac., dto (4%) $90\frac{1}{4}$ płacono. (4%) $97\frac{1}{4}$ płac Pozn. nowe (4%) $92\frac{1}{4}$ płac. **List. rent.** Pozn. (4%) $93\frac{3}{4}$ żąd. Prusk. (4%) $99\frac{5}{8}$ płac.

Walory zagraniczne: Austr. rent sr. ($4\frac{1}{2}$%) $59\frac{7}{8}$—61 płac. Rent. papier. ($4\frac{1}{2}$%) $51\frac{1}{2}$—2 płc. Losy z r. 1854 (4%) $80\frac{1}{2}$ płc. Losy kred. z r. 1858 109 żąd. Losy z r. 1860 (5%) $87\frac{1}{2}$ płac. Losy z r. 1864 (4%) $80\frac{1}{2}$ żądano. Rosyjska pożyczka prem. z roku 1864 (5%) $129\frac{3}{4}$ płacono. Rosyjsko-polskie obl. skarb. (4%) $72\frac{1}{4}$ płacono. Polskie certy. Lit. A. po 300 złp. (5%) $93\frac{1}{4}$ płacono. dto cząstki po 500 złp (4%) $101\frac{7}{8}$ żądano. Polsk. listy zast. 3 em. w rs. (4%) $72\frac{3}{4}$ płacono. Listy likw. $60\frac{7}{8}$ płac. Włoska poż. (5%) $65\frac{3}{8}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ płac. Rumuńska poż. (8%) 91 płac. Rumuńskie oblig. kol. ($7\frac{1}{2}$%) 41—42— płacono. Turecka poż. $46\frac{1}{2}$ płacono. Amer pożyczka (6%) $97\frac{1}{2}$ płac. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind 174 płacono. Galic.-Karóla Ludwika $109\frac{1}{4}$—9 płacono. Austr-Francuz. $223\frac{3}{4}$—$4\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ płac. Warszaw.-wiedeńsk. $82\frac{3}{8}$ płac. **Banki** itd. Austryac. kredyt. mob. $182\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$—4 płacono. Rólnprzemysł. Kwilecki, Potocki i Sp. $104\frac{3}{4}$ płacono. Pozn. prow. 118 płac. Szląsk. stow. bank. (4%) 162 żądano. Certyf. hip. Hübnera ($4\frac{1}{2}$%) $99\frac{3}{4}$ płac. Hausem ($4\frac{1}{2}$%) 97 płacono. Henkel ($4\frac{1}{2}$%) — żąd. Meining. ($4\frac{1}{2}$%) $96\frac{3}{4}$ płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 114 płac. ldr. $110\frac{5}{8}$ pł., suwereny 6. $21\frac{1}{4}$ płac. nap. 5. $9\frac{1}{4}$ płc. półimper. 5. 16 płac., doll. 1. $11\frac{1}{8}$ płac. Złota w sztabach funt celny $463\frac{1}{4}$ żąd. Srebra funt celny 29. 20 płc. Zagraniczne bankt. $99\frac{4}{5}$ płc. Austr.-bank. $85\frac{1}{10}$ płac. Rosyjsk. bankn. $82\frac{13}{16}$ płac. — **Dyskonto bankowe 4**

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 68—85 tal. wedle jakości żądano; marcinijska $79\frac{1}{2}$, piękna biała polska $82\frac{1}{2}$—83 tal. z kolei płac, na grudzień $78\frac{1}{4}$—$79\frac{1}{8}$, grudzień-styczeń, styczeń-luty i luty-marzec —, kwiecień-maj $79\frac{3}{4}$—80 tal. płacono. Żyto: per 1000 kilo w miejscu 56—59 tal. wedle jakości żąd.; stare i nowe 58—$\frac{1}{2}$, piękne nowe 58—$\frac{1}{2}$ tal. z kolei płac.; na grudzień $58\frac{1}{4}$—$\frac{7}{8}$, grudzień-styczeń $57\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ styczeń-luty —, na wiosnę $56\frac{3}{4}$—57 tal. płac. Jęczmień: per 1000 kilo mały i wielki 46—59 tal. wedle jakości żądano. Owies: per 1000 kilo w miejscu 41—50 tal. wedle jakości żądano; wchodnio pruski 45—46, zachodnio pruski i pomorski 47—$\frac{1}{2}$ tal. z kolei płac., na grudzień $45\frac{7}{8}$ grudz.-styczeń — płac., na wiosnę $46\frac{7}{8}$—47 tal. płacono. Groch: per 1000 kilo do gotowania 54—60 tal. na paszę 50—53 tal. Rzep: per 1000 kilo w miejscu 108—120 talarów. Rzepik: 106—119 tal. Olej rzepiowy: per 100 kilo w miejscu $27\frac{5}{6}$ tal. na grudzień $27\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ grudzień-styczeń $27\frac{3}{4}$—$\frac{17}{24}$ tal. płac. kwiecień-maj 28 żąd. $27\frac{11}{12}$ tal. płacono. Olej lniany: per 100 kilo w miejscu $26\frac{1}{4}$ tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu 14 tal.; na grudzień i grudzień-styczeń $13\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal. płacono. Okowita: per 100 litrów po 100%=10,000% w miejscu bez beczki 23 tal. 13 do 7 sgr. płac. na grudzień 23 tal. 11 do 13 do 7 sgr. grudzień-styczeń 23 tal. 5 do 8 do 3 sgr. styczeń-luty —, kwiecień-maj 23 tal. 12 do 14 do 8 sgr., maj-czerwiec 23 tal. 15 do 17 do 11 sgr. płacono.

Giełda wrocławska, 20 grudnia.

Koniczyna czerwona: słabiéj; poślednia 15—16 średnia 17—19, piękna 20—21, wysoko piękna 21—22 tal. Koniczyna biała: bez zmiany; poślednia 16—17 tal. średni 18—20, piękna 21—23, wysoko piękna 24—25 talarów. Żyto: per 2000 funt. stale; na grudz. $54\frac{1}{4}$ pł. $54\frac{1}{2}$ żąd grudz.-styczeń styczeń-luty 54 żąd. luty-marzec —, kwiecień-maj $54\frac{3}{8}$ płac. $54\frac{1}{2}$ żąd. maj-czerwiec 55 tal. żąd. Pszenica. na grudzień 78 tal. żąd. Jęczmień: na grudzień 49 tal. żąd. Owies: na grudzień $43\frac{1}{2}$ marzec-kw. — kwiecień-maj — żąd. na wiosnę 46 tal. płac. Rzep: na grudz. 122 tal. płac. Olej rzepiowy: staléj w miejscu $14\frac{4}{12}$ tal. żąd., na grudzień $14\frac{1}{12}$—$\frac{1}{12}$—14—$13\frac{11}{12}$ p ac. 14 żąd., grudz.-styczeń $13\frac{5}{6}$ płac., kwień-maj $13\frac{5}{6}$ tal. płac. Okowita: stale; per 100 litrów per 100% w miejscu $22\frac{5}{8}$ tal. żądano, $22\frac{1}{2}$ płac. na grudzień $22\frac{1}{4}$ grudz.-styczeń $22\frac{3}{4}$ płacono styczeń-luty —, luty-marzec —, marzec-kwiec. — kwiecień-maj $22\frac{7}{12}$—$\frac{3}{4}$ maj-czerw. $23\frac{1}{4}$ tal. płc. i żąd.

Na targu		W srebru. za szefel pruski			W tal. sgr. i fen. per 200 funt. celnych = 100 kilogramów.								
		piękn.	śr.	pośl	piękna średnia pośled.								
					tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.
postanowienia kom. miejsk.	Pszenica biała	99—102	97	88—93	7	26	—	7	21	—	7	1	—
	„ żółta	95 97	94	83—92	7	16	—	7	14	—	7	9	—
	Żyto	70—71	67	62—64	5	17	—	5	9	6	5	2	6
	Jęczmień	54—57	53	51—52	4	26	—	4	23	—	4	20	6
	Owies	32—33	31	30	4	8		4	4	—	4	—	—
	Groch	72—76	68	62—65	5	10	—		1	—	4	4	—

w sgr. za 100 kilo neto.

		Towar piękny			średni			pośled.		
		tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.
postanowienia kom. han.	Rzep	12	7	6	11	17	6	10	22	—
	Rzepik zimowy	11	17	6	11	—	—	10	10	—
	Rzepik latowy	10	22	6	10	10	—	9	25	—
	Siemię lniane	9	15	—	8	25	—	8	15	—

Na **Książkę Pamiątkową** wyd. Tygodnika Wielkopolskiego złożyli przedpłatę:

117. Wna Anna Bardzka w Kobyczewie pod Kaztuzami 1 egzemplarz.

118. Wna Józefa Magdzińska w Bydgoszczy 1 egz.

119. Wny Emanuel Kempner w Wrocławiu przy Rynku No. 7, 1 egz.

120. Józef Walżyk, ginmnazyasta w Chełmnie 1 egz.

Dla wszystkich chorych siła i zdrowie bez medycyny i bez kosztów.

„Revalescière Du Barry z Londynu."

Delikatne pożywienie leczące Revalescière du Barry usuwa wszelkie choroby, które medycynie stawiają opór, jako to: cierpiąłądka, pienia nerwów, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, błony szluzowéj, oddychania, pęcherza i nerek, tuberkulozę, dyarye, suó choty, astmę, kaszel, niestrawność, zatwardzenie, febrę, zawrtu głowy, uderzenie krwi do głowy, szum w uszach, mdłości i wo mity nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholią, wych dnienie, reumatyzm, podagrę, błednicę. — Wyciąg z 72,000 świadectw wyzdrowienia w przypadkach, gdzie wszelka medycyna była bezskuteczną:

Certyfikat No. 71,814.

Crosne, Seine et Oise, Francya 24 marca 1868.

Pan Richy, pobórca podatkowy, leżał na suchoty na łożu śmiertelném i przyjął już był sakramenta św., ponieważ najpierwsi lekarze obiecywali mu już tylko kilka dni życia. Radziłem, aby spróbowano Revalescière du Barry, a ta wywołała skutek najpomyślniejszy, tak że człowiek ten w kilku tygodniach mógł się znowu zająć interesami swemi i zupełnie się czuł zdrowym. Ponieważ sama doznałam tyle dobrego od pańskiéj Revalescière, przeto dołączam chętnie do niniejszego świadectwa nazwisko moje. [6161].

Siostra St. Lambert.

Posilniejsza niż mięso oszczędza Revalescière u dorosłych i dzieci 50 razy cenę lekarstw.

W puszkach blaszanych pół funt. 18 sgr., 1 funt. za 1 tal. 5 sgr., 2 funt. za 1 tal. 27 sgr., 5 funt. za 4 tal. 20 sgr. 12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funt. za 18 tal. — Revalescière Chocolatée w proszku na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr., 120 filiżanek 4 tal. 20 sgr., 288 filiżanek 9 tal. 15 sgr., 576 filiżanek 18 tal.; w tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie 178 Fryderykowska ulica i do wszystkich okolic za asygnacyą pocztową.

W Poznaniu: F. Fromm, w Lesznie: S. A. Scholtz w Bydgoszczy: S Hirschberg, firma: Jul. Schottländer, w Głogowie. D. L. Borchardt.

Zaproszenie do przedpłaty!

W obec wzmagającego się u nas z dniem każdym ruchu umysłowego, przemysłowego i handlowego, daje się uczuwać potrzeba dziennika, któryby stojąc na całkiém bezstronném stanowisku, skrzętnie zapisywał objawy życia narodowego w kierunkach wyżéj wymienionych, pozostawiając co do oceny wypadków politycznych każdemu swobodę własnego zdania. Dziennik tego rodzaju, uwolnion od wszelkich polemicznych zatargów, a przynosząc z dziedziny polityki li tylko faktyczne doniesienia, mógłby zarazem podawać czytelnikom tém obszerniejszy zapas wiadomości z pola sztuki, literatury, sądownictwa i gospodarstwa, zarówno pożytecznych, jak godziwą nastręczających rozrywkę. W tém przekonaniu postanowiliśmy wydawać począwszy od 2 stycznia 1872 r. pismo **codzienne** wielkich rozmiarów p. n.

KURYER POZNAŃSKI

które, będąc w skutek **niskiéj** stósunkowo ceny przystępném dla wszystkich niemal warstw naszego społeczeństwa, zawierać będzie: obok najświeższych wiadomości politycznych, czerpanych z źródeł poważnych i sumiennych, i felietonu, mieszczącego kroniki z główniejszych dzielnic polskich oraz oryginalne powieści znakomitszych naszych pisarzy, jak najobszerniejszą kronikę miejscową, prowincyonalną i potoczną, sprawozdania teatralne i sądowe, dział gospodarstwa, handlu i przemysłu, telegramy tak polityczne jak giełdowe, osobną rubrykę p. n. „Nadesłano", w któréj Redakcya przyjmować będzie bezpłatnie artykuły dotyczące spraw publicznych, o ile takowe formą i treścią odpowiednie będą stanowisku pisma i opatrzone podpisami autorów, wreszcie Kronikę kościelną, na wzór gazet warszawskich, nekrologią i „Puszkę do listów", za pomocą któréj Redakcya w ciągłéj zostawać będzie styczności z publicznością.

Niżéj podpisani, mając zapewnione współpracownictwo zaszczytnie znanych w kraju pisarzy, upraszają skorych do usług publicznych obywateli tak w Poznaniu jak i na prowincyach, by raczyli poprzeć **Kuryera** nietylko liczną prenumeratą, ale także doniesieniami o wypadkach mogących zainteresować ogół czytelników. Redakcya z swéj strony dołoży wszelkich starań, aby **Kuryer** z każdym dniem powiększając zakres swego działania i zaspokajając życzenia publiczności, stał się z czasem, jak tego widzimy liczne dowody w publicystyce zagranicznéj, każdego koła rodzinnego nieodzownym niejako towarzyszem i przyjacielem.

Poznań, dnia 16 grudnia 1871.

Teodor Żychliński,
Redaktor.

Ludwik Merzbach,
Wydawca.

†

[7369.]

Dnia 20 grudnia o 3/4 na 3 zasnął w Bogu po długich cierpieniach **Konstanty Karczewski** w 19 roku życia. Eksportacya zwłok odbędzie się o godzinie 3 po południu w piątek do Mądrych a w sobotę o 10 godzinie nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu.

Stroskani Rodzice.

W konkursie do majątku zmarłych właścicieli domu Augusta i Klary małżonków Hoffmann w Poznaniu, wyznaczony został do zameldowania pretensyi wierzycieli konkursowych jeszcze jeden termin do **25 stycznia 1872** włącznie.

Wierzycieli, którzy jeszcze pretensyi swoich nie zameldowali, wzywa się, aby takowe czy to prawomocne, lub nie, z żądaniem prawa pierwszeństwa aż do rzeczonego dnia u nas piśmiennie lub też do protokołu podali. Termin do wypośrodkowania wszystkich w czasie od 14 grudnia r. b. aż do upłynionego drugiego terminu, zameldowanych pretensyi jest na dzień **31 stycznia** 1872 r. przed południem o godz. 9. przed komisarzem konkursu w biórze XI wyznaczony i wzywa się wszystkich wierzycieli, którzy swe pretensye w czasie tychże terminów zameldowali aby się stawili.

Kto zameldowanie na piśmie złoży, winien odpis tegoż dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie mieszka w naszym departamencie, musi przy zameldowaniu swéj pretensyi jednego w naszém mieście zamieszkałego, lub też do takich funkcyi upoważnionego zamiejscowego pełnomocnika obrać i do akt podać.

Tym, którym tu na znajomości braknie, podaje się za pełnomocników, rzecznika Mützel, Dockhorn, Le Viseur. (7374)

Poznań, dnia 14 grudnia 1871.

Król. sąd powiatowy. Wydz. I.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość we wsi Lubaniu pod No. 14 położona, do zamęż. **Katarzyny Biblioh** należąca, do któréj dawniejsze nieruchomości w Lubaniu pod No. 2, 3 i 18 położone przypisane zostały, która z objętością mórg 415,... opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 158tal. 25 sgr. 6 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 115 tal. podana, sprzedaną być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacyi koniecznéj

we **wtorek** dnia **12 marca rp. przed połud.** o **god. 10** w lokalu tutejszego król. sądu powiatowego w pokoju pod No. 13.

Poznań, dnia 14 grudnia 1871.

Królewski sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny

[7371.] **Ryll.**

Księgarnia K. Gąsiorowskiego w Sremie

poleca się do przyjmowania prenume raty na wszelkie czasopisma wychodzące w kraju i za granicą. Nowości lit. na żądanie rozsyła do przeglądu. (7274).

Poszukuje się od Nowego Roku **nauczycielki**, Polki, w języku niemieckim biegłéj, w muzyce początki udzielać mogącéj. — Przesłanie świadectw potrzebne pod adresem **W. S.** poste restante **Dubin.** (7382.)

Z dniem 1 stycznia 1872 r. wychodzić będzie w Krakowie co tydzień w objętości arkusza w formacie powiększonym

PRZEGLĄD LEKARSKI

z dodatkiem dwutygodniowym, w objętości półarkusza, pod napisem:

Dwutygodnik higieny publicznéj krajowej.

Przedpłata na **„Przegląd lekarski“** z **„Dwutygodnikiem higieny publicznéj krajowéj“** wynosi **w Krakowie rocznie 6 złr.; półrocznie 3 złr.; kwartalnie 1 złr. 50 ct. w. a.; z przesyłką pocztową: rocznie 6 złr. 30 ct.; półrocznie 3 złr. 15 ct.; kwartalnie 1 złr. 80 ct. w. a.**

Ponieważ „Dwutygodnik higieny publicznéj krajowéj,“ pismo poświęcone sprawom administracyi krajowéj, mającym związek z higieną, może być pożytecznem dla rad gminnych i miejskich, rad powiatowych, urzędników administracyjnych i wogóle dla osób wykształconych przeto można prenumerować sam Dwutygodnik.

Przedpłata na sam Dwutygodnik higieny publicznéj krajowéj wynosi:

***w Krakowie:* rocznie 2 złr., półrocznie 1 złr. w. a.**

z przesyłką poczt.: rocznie 2 złr. 30 ct.; półr. 1 złr. 15 ct. w. a.

Przedpłatę na „Przegląd lekarski“ i „Dwutygodnik higieny publicznéj krajowéj“ przyjmuje Redakcya „Przeglądu lekarskiego“ w Krakowie, Mały Rynek 431; tudzież wszystkie urzędy pocztowe. „Za granicą doliczają się koszta przesyłki.“ — [7373]

Kolonia, Wollküche 6.

Frankfurt n. M. Breitegasse 52.

Berlin, Kommandantenstr. 47, Münzstrasse 16, i Friedrichsstrasse 105.

Wrocław, Reuschestrasse 58—59.

Poznań, Wilhelmowska ulica 25

Królewiec, w Pr., naprzeciw giełdy.

Magdeburg, Breiteweg 181.

Koblencya, Entenpfuhl 29.

Düsseldorf, Marktstrasse 8.

Elberfeld, Herzogsstrasse 1.

Kolekta loteryjna J. C. MERGES,

Wilhelmowska ulica nr. 25, naprzeciw poczty.

Pruska loterya państwowa!

Ciągnienie pierwszéj klasy 3 stycznia. Oryginalne jako też udziałowe losy.

Ćwiartki	ósemki	szesnastki
Tal. 4.	Tal. 2.	Tal. 1.

Frankfurtska loterya miejska.

Ciągnienie drugiéj klasy dn. 29 grudnia.

Całe	połówki	ćwiartki	ósemki
Tal. 11. 13.	Tal. 5. 22.	Tal. 2. 26.	Tal. 1. 13.

Wszystkie gatunki oryginalnych państwowo-premiowych losowań.

Losy Wilhelma i budowy tumu,

Gry towarzyskie.

W towarzystwach, grających 35 ćwiartek prusk. lub 35 ćwiartek frankfurtskich losów, może jeszcze kilka osób ze wstawką tygodniową 10 sgr. wziąść udział. [7376].

Nouvel Établissement.

Hôtel de Moscou. — Dresde. — Christianstr. 5,

situé dans le quartir le plus élégant de la ville (quartier anglais) se recommande par ses apartements confortables et élégants, cuisine française & russe, aussi bien pour des familles que des voyageurs isolés. Prix modiques, cosidérablement réduits pour un séjour prolongé. [6858].

Le propriétaire.

Skład mój obuwia,

zaopatrzony w **obuwie** męzkie i damskie rozmaitego rodzaju, polecam szanownéj publiczności; — również wykonywam obstalunki w najkrótszym czasie.

Jan Esman,

(7257.) Jezuicka ul. No. 11.

Na wyprzedaż gwiazdkową

przeznaczyliśmy po cenie zakupna kilkanaście **lamp salonowych,** część **serwisow do kawy** i **wszystkie wyroby z drzewa i sydrolitu.**

W. Kiliński i Spółka

(7331) w Bazarze.

Obywateli w Księstwie, Prusach Zachodnich i Szląsku, życzliwych naszemu przedsięwzięciu a pragnących zasilać **Kuryera** korespondencyami **stałemi,** donoszącemi **zwięźle najświeższe** wiadomości z okolic odnośnych, upraszamy o **spieszne** zgłoszenie się do nas z załączeniem krótkich „korespondencyi na próbę.“

Redakcya „Kuryera Poznańskiego“

Plac Wilhelmowski No. 8.

Ogrodowy z doskonałemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz, pod adresem **A. B.** poste restante **Czempiń.** (7383.)

MARQUES DE FABRIQUE — CHRISTOFLE — POINÇON DU MÉTAL BLANC DIT ALFÉNIDE — ALFÉ NIDE

Christofle & Comp.,

w Paryżu i Karlsruhe.

Jedyna fabryka prawdz. Alfenidy,

posrebrzanych, pozłacanych i szczerosrebrnych przedmiotów, jako to naczyń stołowych, przedmiotów sztuki itd. itd.

Dla zapobieżenia zdarzającym się codziennie pomyłkom prosimy, aby dokładnie na to uważano, że każda sztuka naszych fabrykatów ma wyciśnięty stępel powyższy, wypisane nazwisko Christofle i wartość srebra. (7386.)

Naszym reprezentantem na **Poznań** jest **tylko**

Pan Wilhelm Kronthal,

fabrykant lamp i towarów metalowych.

Kuchy rzepiowe i lniane

poleca (7384)

Bank rólniczo-przemysłowy

Kwilecki, Potocki i Spł.

Filia Wrocławska.

Dyseldorfski

Syrop punczowy z araku,
Syrop punczowy z rumu,
Waniliowy syrop punczowy,
Burgundski syrop punczowy,
Syrop punczowy z kapweinu,
„ „ z Madeiry,
„ „ z portweinu,
„ „ z wina reńsk.,
„ „ z Sherry,

En gros i en détail

poleca po odpowiednich tanich cenach

Hartwig Kantorowicz,

(7368) Wroniecka ulica No. 6.

Wielki mój zapas **win węgierskich, renskich, czerwonych i szampańskich** polecam przy nadchodzących świętach ku łaskawemu uwzględnieniu.

(7378) **A. Cichowicz.**

Arak z Batawii,
Arak z Goy,
Rum z Jamaiki,
Francuzki koniak,
Wódkę francuzką

wprost importowane, en gros i en detail.

poleca po odpowiednich tanich cenach

Hartwig Kantorowicz,

(7366) Wroniecka ulica No. 6.

BANDAŻE

kilowe, pachwinowe i pępkowe, Suspensorya, Pończochy elastyczne, Pessaria, Klizopompy, Irrygatory, Smoczki angielskie, Mathers do karmienia dzieci, aparata inhalacyjne, Tuszowalnie maciczne, ręce, nogi, nosy i oczy, sztuczne Szczudła, Sondy, Katetery, Seregi, Odciągacze pokarmów, Respiratory Pulwerizatory, Trąbki akustyczne, aparata od onanizmu, szczotki elastyczne do wcierania, rurki gutaperkowe, aparata elektromedyczne Rumkorffa. — Wszystkie narzędzia tanie (3252) i misternie odrobione.

NARZĘDZIA CHIRURGICZNE GALANTE w Paryżu ze słynnéj fabryki pana

Dostać można w aptekach: w Poznaniu Dra **Mankiewicza;** Krakowie pana **Trauczyńskiego;** Brodach **Kullak,** we Lwowie pana **Mikolascha.**

W sobotę, dnia 30 r. m.

odbędzie się w **Kole Towarzyskiém**

BAL

na cel dobroczynny,

na który Szanownych członków uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Biletów od jednéj osoby po **talarze,** od familii po **dwa talary** dostać można u Pisarza Towarzystwa. (7385)

Dwa pokoje na I piętrze

w skrzydle bocznem natychmiast do wynajęcia. W. Garbary 17. [7375].

Szwaczki biegłe w szyciu koszul damskich,

lecz tylko takie, żądane u

S. Kantorowicza,

[7370]. Rynek 65.

Wykaz

listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu 16 grudnia 1871:

4% przy 58 losow. w sumie 162,640 zł. w. a.
5% przy 5 losow. w sumie 36,000 zł. w. a.

Listy zastawne 4%.

Ser. I. № 346, 402 | Ser. II. № 525, 654, 814.

Ser. III.			Ser. IV.	Ser. V.		
624	14263	17230	406	138	12156	15233
2810	14388	17375	978	1087	12226	15270
5014	14490	17400	2913	1183	12376	15380
6702	14533	17473	3655	1365	12385	15416
7516	14823	17565	4554	1751	12569	15458
8530	14846	17572	4659	2058	12681	15485
8719	14887	17603	4835	2078	12700	15612
9129	14922	17639	4849	2460	12785	15647
9283	15062	18065	5001	2498	12796	15664
9810	15264	18089	5003	2988	12831	15684
10956	15282	18213	5056	3198	12856	15706
10971	15314	18297	5127	3608	13047	15758
11079	15341	18331	5177	3768	13060	15856
11154	15413	18455	5223	4112	13074	15867
11222	15532	18796	5478	4973	13167	15868
11332	15539	18813	5543	5161	13185	15923
11377	15585	19010	5691	5243	13300	15961
11506	15596	19203	5728	5551	13307	16019
11532	15726	19339	5750	5930	13353	16042
11732	15838	19420	6035	5946	13593	16046
11810	15952	19681	6044	6096	13621	16096
11833	15993	19724	6284	6165	13769	16103
12065	16017	19807	6323	6242	13985	16123
12570	16150	19838	6342	6344	14146	16225
12772	16259	20025	6425	6449	14188	16373
12991	16399	20038	6507	6455	14258	16389
13398	16800	20052	6645	6851	14280	16414
13633	16976	20122	6840	7055	14344	16499
13810	17085	20136	6865	7234	14351	16557
13822	17180	20206	6899	7398	14473	16578
14014			6977	7421	14533	16589
			6997	7765	14634	16639
			7026	7905	14641	16697
			7127	8518	14724	16805
			7243	8724	14731	16865
			7528	8823	14740	18487
			7751	8999	14845	18868
			7759	9022	14870	19500
			8110	9129	14960	19570
			8157	9363	14995	19933
			8211	9780	15048	20234
			8241	9922	15073	21535
			8269	11430	15092	21844
			8286	11892	15118	21937
				11933	15191	22004
				12026	15200	23323

Listy zastawne 5%.

Ser. II.	Ser. III.			Ser. IV.	Ser. V.	
273	131	1677	3167	175	6	605
	247	1784	3214	199	193	719
	397	1972	3223	278	239	800
	452	2380	3740	608	443	916
	567	2448	3779	744	462	1024
	1105	2537	3888	841	471	1096
	1301	2932	3907	895	518	1335
	1544	3027	3935		559	
	1581	3104				

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszém posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1872 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, gdyby więc kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału odtrącone zostaną. [7336]

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe:

W **Warszawie** Leopold Kronenberg.
W **Krakowie** Bank gal. dla handlu i przemysłu.
W **Pradze** Halberstam i Nierenstein.
W **Poznaniu Maurycy i Hartwig Mamroth.**
W **Wiedniu** Kendler i spółka.
W **Pradze** Filia Unions-Bank.
W **Berlinie** Mendelsohn i spółka.
W **Dreznie** Michał Kąskel.
W **Wrocławiu** Ignacy Leipziger.
W **Frankfurcie** n/M. Bracia Bethmann.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1871.

Najtańsze wydawnictwo.

Z początkiem stycznia zacznie wychodzić

Biblioteka powieści i romansów.

Co tydzień tomik in octo o 4—6 arkuszach druku i zawierać będzie już to w wzorowych przekładach utwory najcelniejszych zagranicznych autorów, już też prace znanych pisarzy krajowych.

Prenumerata kwartalna (za około 1000 stronnic druku) wynosi tylko **1 tal. 15 sgr.**, z franco przesyłką na prowincyą **1 tal 20 sgr.** Skład główny na Wks. Pozn. i Prusy u

M. Leitgebra i Spółki.

Również skład główny a prenumerata **zniżona** teraz na

Mucha

Tygodnik humorystyczny illustrowany.

Ćwierćrocznie tylko 1 tal.

Księgarnia (7380.)

M. Leitgebra i Sp.

Poznań, Hôtel du Nord.

Cukiernia

Anton. Pfitznera

Poznań, w Starym Rynku poleca na nadchodzącą gwiazdkę swój znaczny wybór cukierków na choinę, cukrów francuskich i swego wyrobu po 3, 4 i 6 złp. za funt, owoce suche, praliny, karmelki po 8, 10 i 15 sgr. za funt i wszelkie tego rodzaju artykuły po cenach umiarkowanych. (7239)

Własność moją w **Borku** tj. 18 mórg pszennéj ziemi, położoną przy szosie i graniczącą z folwarkiem pana Zemfflegel mam zamiar z wolnéj ręki sprzedać. Reflektujących proszę zgłosić się przez listy frankowane do mnie.

Magdalena Pankowska,

w Przecławiu p. Rokitnicą.

[7365.]

Broń myśliwska,

fabrykat **Józ. Offermann,**

puszkarza w Kolonii nad Renem.

Wyłączny medal w Bydgoszczy 1868 i w Królewcu 1869.

Pojedyńcza fuzya	od 2 2/3 tal.	począwszy.
Dubeltówka	„ 5 2/3 „	„
„ damasc. i pat.	„ 10 1/2 „	„
Lefaucheux	„ 22 „	„

Rewolwery, sztucery, sprzęty myśliwskie każdego rodzaju poleca w wielkim wyborze przy dwutygodniowéj próbie i każdéj gwarancyi [2817.]

Józefa Offermanna filia,

Królewiec w Pr.

Apteki domowe

ze wszystkiemi potrzebnemi medykamentami poleca mianowicie familiom na wsi

Apteka **Elsnera.**

Apteki te stósowne są także na podarki gwiazdkowe. [6416].

Prof. dr. Wagnera

nastrzykiwanie

leczy*) **w 3 dniach** każdy upływ **prostaty** jako też **białe upławy** u kobiet nawet zastarzałe.

Cena butelki z przep. użycia 1 tal. 20 sgr. za przesłaniem pieniędzy, do nabycia pod najściślejszą dyskrecyą przez

J. L. Holz, Fryderykowska ul. 74. Berlin. (4395)

*) 25letnie cierpienia radykalnie się usuwają.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w liściach do Sinapizmów.

Przyjętych w szpitalach paryzkich, w ambulansach i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiéj i w marynarce królewskiéj angielskiéj.

Przyjęcia powyższe stanowią rękojmią doskonałości PAPIERU RIGOLLOT, który w jednéj chwili może być przygotowany, odznacza się czystością i łatwością użycia.

Wymagać należy, aby się na nim znajdował podpis, jak obok: **P. RIGOLLOT.**

W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26, w Poznaniu w aptece p. Dra **Mankiewicza;** w Krakowie w aptece pana **Trauczyńskiego;** we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (5308)

Ogłoszenia gospodarskie itd.,

Agronom,

Polak, lat 35, żonaty, z małą familią, mogący złożyć kaucyi 10,000 tal. w gotówce, poszukuje miejsca **samodzielnego rządzcy dobr większych** w Wks. Poznańskiém lub też w Prusach Zachodnich. Łaskawe oferty sub **A. B. 18** poste restante **Białośliwie.** (7129.)

500,000 tal.

Pomorski bank hipoteczny w Koeslinie daje hipoteczne amortyzujące się pożyczki do 2/3 taksy ziemstwa i około 5 procent wyżéj.

Podpisany ma sobie poleconém przyjmowanie wniosków i udzielanie żądanych wiadomości. [6421]

Józef Radziejewski,

Poznań, Wrocławska ul. 18.

Achmed Ali, ogier arabski pełnéj krwi, ze stadniny IKW. księcia koburgsko-gotajskiego, i **Apollo, ogier szlachetnego chowu,** stanowią w Dom. **Kaźmierz** p. Szamotułami obce klacze dziennie pomiędzy 8 a 9 godz. rano, pierwszy po cenie 5 tal. 20 sgr., drugi po 3 tal. 7 sgr. 6 fen. [6881]

BAL

Towarzystwa Przemysłowego w Pleszewie

odbędzie się dnia **26 m. b.** na sali p. Waliszewskiego. Początek o 7 godzinie. (7381)

Zarząd.

Dziś w czwartek miły wieczorek towarzyski, na który życzliwych i wesołych zaprasza się gości. — Na kolacyą staropolskie **kiełbasy** z kapustą i **podozorze.** Chwaliszewo, **Trzy gwiazdy** No. 89. [7367.]

Hieronim Robiński w Ostrowie

poleca swój **skład win,** mianowicie znaczny zapas **starych win węgierskich i samorodnych** z lat ostatnich. (7379)